

Cena numeru
w Krakowie **250.000 mk**
na prowincyiPRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odn. 6.500.000
Na prowincyi . . . 7.500.000
Zegranicą . . . 11.000.000**ILUSTROWANY**
KURIER CODZIENNY**Ceny ogłoszeń:**

Telefon 1198.

drobne ogłoszenia za słowo złp. 0'10 — dla poszukujących posad złp. 0'05 — za słowo drobne o treści matrymonial. złp. 0'12
wiersz milim. jednoszpaltowy złp. 0'15 — wiersz w rubryce „Nadesłane” złp. 0'35 — wiersz milimetrowy po kronice złp. 0'40
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy złp. 0'50 — Za układ tabelaryczny kombinow. 50%, kolorowy 100%. Nekrologi
do 60 mm. 50% taniej. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenia wszelkich ogłoszeń Adm. nieodpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Tel. Red. Nr. 3292 i 4450. — Tel. Adm. Agencji i prenum. Nr. 3542 — Kraków, Baszowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 149.725. — Konto żył. Ziemski Bank Kred. Kraków.

1 zł. p. = 1.800.000 Mkp. Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczonych po urzęd. w kursie franka złotego, podawanego codziennie w „Monitorze”.

Rok XV.

Kraków, niedziela 16 marca 1924.

Nr. 75.

W stolicy Tamerlana.

(Objaśnienie patrz wewnątrz numeru).

**W powodzi złośliwości, szykan, nagonek
i... komisarzy.****O czem mówi teraz polityczna Warszawa?**

Korespondencyja własna „Ilustr. Kurjera Codz.”.

Warszawa, 14 marca.

Od czasu objęcia rządu przez obecny gabinet uderza w czasie posiedzeń sejmowych pewne zjawisko: oto ławy rządowe są puste, lub prawie puste. Gdzieś, kiedyś wypoczywa tam jakiś minister, który przypadkiem znalazł się w Sejmie, ale przeważnie są one nieobsadzone i przypominają zupełnie... przedział pierwszej klasy na kolejach w epoce waloryzacyjnej.

Rząd absentuje się jednak nie tylko na posiedzeniach plenarnych. Ministrowie nie chodzą także na komisye, mimo, iż ich obecność była niejednokrotnie bardzo wskazana. Ci zaś re-

prezentanci rządu, którzy się na tych komisjach zjawiają, zajmują w hierarchii urzędowej stanowiska drugorzędne.

Sejm odczuwa to postępowanie rządu, jako przykre lekceważenie. Posłowie wszystkich stron nikt w rozmowach kuloarowych zaznaczają, że udzielenie pełnomocnictw rządowi nie jest jeszcze równoznaczne, z zezwoleniem na zupełne zerwanie kontaktu między gabinetem, a ciałami ustawodawczymi.

Wielu posłów skarży się, że interpelacje przez nich wniesione czekają bez końca na odpowiedź i że brak ministrów w Sejmie (którzyby mogli

KATOWICE
KLINIKA CHOROŃ KOBIECYCH
Dra Med. SIANOŻĘCKIEGO
(z Petersburga)
OPERACJI GINEK., PORODY MASSAGE
Katowice, ul. 3-go Maja 33, tel. 1183
(Róg Placu Wolności). 1018**PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY**
W CIECHOCINKU
983

otwarty od 1 kwietnia do 31 października

Sezon wiosenny od 1-go kwietnia do 15-go maja.
sezon letni od 16-go maja do 30-go września i
sezon jesienny od 1-go do 31-go października.
Broszury wysyła się na każde żądanie.**HERBATĘ** hurtownie w do-
wolnych ilościach
poleca 925
S-ka Akc. Bracia Romlcy, Kraków, Floryańska 27.**Na sezon obecny**
polecamy niezrównany**Krem Bayadère**opierzchnią skórę wygładza, cerę
wybiela, zmarszczki usuwa. Po-
siada śliczny zapach, nie plami,
nie tłuszczy.

812

Parfumerie d'Orient.

na miejscu udzielić pewnych wyjaśnień, — u-
trudnia im pracę.

Jeżeli idzie o komisję — sprawa jest jeszcze poważniejsza. Tam przecież opracowuje się rzeczowo cały materiał ustawodawczy, który chyba powinien interesować rząd. Pilnego uczęszczania odpowiedzialnych czynników rządowych na komisje należałoby obecnie tembardziej oczekiwać, że rząd, na podstawie pełnomocnictw skarbowych, wydaje szereg zarządzeń, które potem stanowią temat ostrej krytyki posiedzeń komisyjnych.

Absencje ministrów na komisjach doprowadziły świeżo do małego, ale bardzo charakterystycznego skandalu.

Oto wczoraj komisya budżetowa zastanawiała się nad rozporządzeniem (wydanem na zasadzie pełnomocnictw przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej) w sprawie tzw. kar za zwłokę podatkową. Referent sprawy na komisji postawił ciężki zarzut, że rozporządzenie jest 1° szkodliwe rzeczowo i że 2° wogóle jest wydane nieformalnie, albowiem pełnomocnictwa zostały przekroczone.

Na posiedzeniu byli obecni delegaci min. skarbu, handlu i przemysłu, ale nie było ministra. Powtórzył się wypadek, który tak często zachodzi na komisjach: reprezentanci rządu, nie będąc odpowiedzialnymi kierownikami resortu, nie umieli udzielić wyjaśnień. Nie mieli zresztą właściwie do tego prawa.

Chęć położyć kres podobnemu „bałaganowi” komisya wezwała jednomyślnie p. prezydenta ministrów Grabskiego, by jako minister skarbu zechciał zjawić się na dzisiejszym posiedzeniu komisji. Pana premiera zawiadomiono o tej uchwale w sposób szczególnie uroczysty, a mia-

nowicie, nie przez przewodniczącego komisji, tylko przez usta Marszałka Sejmu.

I cóż się stało?

Komisja zebrała się w dniu dzisiejszym, lecz p. min. Grabskiego... nie było. Nie przyszł też p. wiceminister Markowski. Na sali znalazł się natomiast dyr. departamentu p. Wiesenberg, a wieść trzeci pod względem hierarchii urzędnik skarbowy.

Sama zgorszona była tem lekceważeniem. Misja sprawa uciierała o tyle, że referent wycofał przygotowaną już rezolucję. Komisja nie chciała powziąć drażliwej politycznie uchwały bez porozumienia się z ministrem.

Szko zaś — jak wspomnieliśmy — o sprawę nie było jak. Mniejsza już o stronę konstytucyjno-prawną. Ale pod względem finansowym podwyższone kary za zwłoki są prawdziwym nonsensem. Referent przytaczał wypadek, że w powiecie beresteckim wyznaczono jednemu z płatników karę dzienną w wysokości 5 proc. kapitału, tak, że po 20 dniach odpowiadającemu podatkowi zapłacił 2 razy tyle, ile powinien był zapłacić. A podatki są przecież zwaloryzowane! Rozumie, że to opieszałych płatników powinny być stosowane kary, ale przecież struny przeciągać nie można.

W końcu zaś razie lekceważenie komisji jej mowej było niestosowne.

Niektóre sfery rządowe uprawiają tę dziwną kampanię przeciw Sejmowi bardzo konsekwentnie, choć ciószy wymierzają krytykę słysząc. Przykładu w tej mierze dostarczała ostatnio sprawa załagru między Senatem a Sejmem.

Sprawę tego załagru znają już nasi czytelnicy.

Senat otrzymawszy uchwalony przez Sejm projekt ustawy o patentach i wynalazkach, zabrakł się energicznie do pracy. Wysłuchał zdania wybitnych fachowców, zwłaszcza prawników, którzy jednomyślnie orzekli, że projekt w „sejmowej” brzmieniu, jest prawnym nonsensem. Po długich, a wyzerperujących naradach uchwalili więc Senat szereg szczegółowo przemysłowych poprawek. Gdy wnioski Senatowi wróciły do odpowiedzialnej komisji sejmowej, referent poseł Trepa (Z. L. N.) oświadczył się za odrzuceniem a limine wszystkich poprawek i znalazł posłuch na komisji. To zrywało członków Senatowi, którzy żądali zwolnienia w tej sprawie senackiego konwentu seniorów. Na konwencie zaprotestowano przeciw bojkotowi poprawek poczynionych przez Senat. Ot, i wszystko!

Jakież było zdziwienie pp. senatorów, którzy w tych naradach uczestniczyli, gdy nagle przeczytali w pismach prowincjonalnych (np. lwowskich) telegram inspirowanej przez rząd Agencji Wschodniej donoszący mi mniej, ni więcej, jak tylko, że konwent seniorów postanowił zaaprobować Senatowi, by powołał uchwałę rozwiązującą Sejm. (Wedle konstytucji na wniosek trzech piątych Senatowi może Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązać Sejm. Przyp. Red.). W sferach sejmowych tłomaczą tę inspirowanie chęcią dalszego osłabienia autorytetu Sejmu wobec społeczeństwa. Jednym słowem postawiają sądzą, że jest to tylko przejaw walki rządu z Sejmem.

Nie mamy zamiaru kruszyć kopii w obronie Izby poselskiej. Izba nie zdala dotąd egzaminu. Przed kilku dniami, na tych samych ławach wykazywaliśmy przecie, że Sejm, udzieliwszy pełnomocnictw, popadł w marazm, że nie kontroluje rządu, a uprawia tylko sport nagłych wniosków politycznych. Z drugiej jednak strony rząd nie powinien tych wad Sejmu wyzyskiwać, nie powinien utrudniać mu pracy wtedy, gdy chce poprawić i dyskredytować go w opinii publicznej. Tego rodzaju postępowanie jest szkodliwe i w interesie państwa należy go na przyszłość unikać.

Tematem rozmów sejmowych jest również miana reorganizacyjna sfer rządowych, połączone z ciągłymi zamachami na małopolskie i wielkopolskie instytucje kredytowe. Ta dziedziną jest już specjalnością klubu M. M. M.

Członkowie „klubu” działają bez wytchnienia.

Rozumiejąc, że celów swoich nie osiągną przed utraceniem osobistości stojących na czele „proskrybowanych” zakładów — prowadzą wyrafinowaną nagonkę przeciw p. Michalskiemu. Odbycha się więc generalne „szukanie dziur na całym”.

Codziennie czytamy w inspirowanej przez M. M. M. prasie o nowych „zbrodniach” p. Michalskiego.

Po kawolickiej „afersze”, polegającej na drobnej nadwyżce urzędniczej Banku Krajowego, dowiedzieliśmy się z ław tej prasy, że p. Michalski „oharczył” Bank Krajowy, a więc i państwo kupnem kamienicy przy ul. Królewskiej w Warszawie, której nie można użyć na cele banku, albowiem w kontrakcie kupna przysługują dawnej właścicielce (hr. P.) dożywocie (mieszkanie w tej realności).

Jak się sprawa naprawdę przedstawia?

Otóż faktem jest, że p. Michalski kupił za bezcen, to za 1/10 część istotnej wartości okazała realność, tak, że mimo dożywocia w formie mieszkania (nie wykluczającego zgola używania reszty kamienicy dla celów banku) Bank Krajowy zrobił „koksowy interes”.

Nie trudno się domyślić, który to z członków klubu M. M. M. inspirował ostatnią napaść i kto wogóle jest szefem nagonki.

Rolę Sherlocka Holmesa względem p. Michalskiego odgrywa p. Młynarski. P. Młynarski był swego czasu dyrektorem Głównego Urzędu Emigracyjnego. P. Michalski jako minister skarbu przeprowadził kontrolę tej instytucji, która ujawniła tak fatalne nieporządki, że p. Młynarski został usunięty, a nawet na polecenie p. ministra Michalskiego internowany krytycznego dnia do godz. 9 wieczorną. Osobista uciążliwość p. Młynarskiego została wkrótce ujawniona, on sam uwolniony, ale urzędu więcej nie sprawował, gdyż jako szef nie potrafił zapobiec nieporządkom.

Żal, jaki z powodu tych wypadków odczuwa p. Młynarski w stosunku do p. Michalskiego, tłumaczy, dlaczego to on właśnie objął rolę „przodownika” w kampanii przeciw b. ministrowi skarbu. Dla p. Młynarskiego utracenie p. Michalskiego byłoby już samo w sobie celem, dla którego warło pracować.

Dla jego towarzyszy z „M. M. M.” walka z p. Michalskim jest jednak — jak już zauważyliśmy — tylko środkiem do celu, któremu na imię: zniszczenie samodzielnego bytu małopolskich zakładów kredytowych.

Ku temu celowi pcha ich przede wszystkim wspomnianą na wstępie, a znana nam oddawna miana reorganizacyjna w duchu „szeroko-torowym” i „kooperatywnym”.

W ostatnich czasach odnosi się jednak wrażenie, że ta miana ma także materyalne podłoża. Oto — jak się zdaje — „głodnej demokracji tolstojowskiej” sprzyrzyło się życie samymi idealami i poprostu zaczyna się opłacać za posadami. Stąd gorączkowe szukanie przez pp. kooperatystów projektów, za pomocą których mogliby zcentralizować w Warszawie (w swoich rękach) życie kredytowo-finance. Projekty zmieniają się co godzinę. Ostatni pomysł w sprawie Banku Krajowego, Zakładu kredytowego dla miast małopolskich, Banku budowlanego i Banku komunalnych kas oszczędności w Poznaniu wygląda, jak następuje: Wszystkie te zakłady łączą się z Bankiem komunalnym w Warszawie jako „Główny Zakład hipoteczny i kredytowy”. Dyrektorem naczelnym i ogółem zakładu ma zostać p. Roman Rybarski (jeden z uczestników klubu M. M. M.), drugim dyrektorem p. senator Zdanowski. Resztę posadek rozdrapają pomniejsi M. M. Mowcy. Pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michała...

Ten nowy zjednoczony bank będzie wydawał obligacje hipoteczne, co wobec braku odpowiednich ksiąg w Królestwie — oznacza wyłączne oparcie się o małopolskie i wielkopolskie hipoteki.

Krótko mówiąc: obie dzielnice, a zwłaszcza Małopolska, mają się wyrzec swoich instytucji po to, aby M. M. Mowcy ujęli w swoje ręce i aby instytucje b. zaboru rosyjskiego mogły się

oprzeć na naszych hipotekach. (Powyższy pomysł jest nową odmianą projektu, podanego przez nas w onegdajszym numerze. Red.).

Calej tej akcji towarzyszą wymyslenia na Małopolskę, a w każdym razie wyraźnie manifestowana niechęć ku naszej dzielnicy.

Ta niechęć weszła niestety w modę. Przylączył się do niej nawet człowiek, który był ognis „posłem prawdy”, a dziś, w stosunku do nas, jest „posłem oszczerstwa” — Aleksander Świętochowski.

Najgorsze zaś, że kampania przeciw Małopolsce prowadzona jest pod auspicjami p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przykro nam te słowa napisać. Długo wahał się, czy to uczynić. Zbyt wielkim skutkiem oczekamy osobę p. Prezydenta i zbyt dobrze rozumiemy potrzebę autorytetu najwyższej władzy, abyśmy z lekkim sercem rzucali oskarżenia. Jeżeli mimo wszystko sprawę poruszamy, to czynimy to w głębokim przeświadczeniu, że Czcigodny p. Prezydent Rzeczypospolitej pada tylko ofiarą podstępów swego otoczenia, (podobnie, jak się to dzieje z p. prezydentem Grabskim). Mamy nadzieję, że p. Prezydent Rzeczypospolitej przejrzy wkrótce, iż niewłaściwi ludzie na niewłaściwych miejscach pchają go w złym kierunku i że potrafi się od nich uwolnić.

Gdy już mowa o manii reorganizacyjnej rządu trzeba raz jeszcze zwrócić uwagę na nadmiar „rad” i „komisarzy”. Rady te miałyby znaczenie, gdyby je ktoś słuchał, a komisarzy — to już stanowczo za dużo. Mamy komisarzy nadzwyczajnych, zwyczajnych, zastępców nadzwyczajnych i zwyczajnych: jednym słowem cały legion.

Na któreś komisji sejmowej zjawił się jeden taki pan i zaczął się legitymować. Okazało się, że zastępuje on zwyczajnego komisarza, który z rąk nadzwyczajnego komisarza X. delgowanego przez nadzwyczajnego komisarza p. Moskalewskiego, otrzymał mandat do załatwienia danej sprawy itd. itd. Komisja „zdebiła” i na zwyczajnym posiedzeniu zgubiła nadzwyczajną minę.

Możeby p. Prezydent ministrów zechciał w tę sprawę wglądać i z nadzwyczajnymi komisarzami zrobić zwyczajny porządek, tem bardziej, że obawiamy się, aby mu nadzwyczajnie nie popsuł jego pracy sanacyjnej, wytwarzając niepotrzebny chaos. Do zwyczajnego balaganu jesteśmy w Polsce przyzwyczajeni już pięć lat, ale należy się wystrzegać przynajmniej balaganu nadzwyczajnego...

Spółceństwo, które takim zaufaniem otacza rząd p. Grabskiego, które tak bardzo pragnie, aby mu powiodło się dzieło sanacji — we własnym interesie rządu domaga się, aby 1) unikano wszystkich, co wywołuje się krew, a więc niepotrzebnych konfliktów z Sejmem, nagonki na dzielnice i ludzi i 2) aby oddzielenie aparat państwowy z nadmiaru kooperatystów i komisarzów biurokratyzmu. Trzeba to zrobić konieczne, Panie Prezydencie, i to natychmiast!

Kleska w sprawie Jaworzyny

Kraków, 15 marca.

Nasze przewidywania i obawy, którym daliśmy wyraz we wczorajszym artykule wstępnym sprawdziły się. Ze smutkiem głębokim stwierdziliśmy, że w Radzie Ligi Narodów przegraliśmy sprawę Jaworzyny.

Ponijż zamieszczona „dodatekowa” informacja urzędowej agencji z Genewy nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Szczęty tatrzańskie pozostają w rękach Czechów. W głównym odcinku (Jurgowsko-Jaworzyńskim) otrzymujemy tylko część gminy katastralnej Jurgów (pastwiska), a znaczniejsze zmiany poczynione są wyłącznie w odcinkach pobocznych. Skutkiem tych zmian gtrzymujemy tam praw brzeg Dunajca.

P. Skirmunt przyjął fatalne rozstrzygnięcie ze spokojem i rezygnacją. Widocznie miał takie instrukcje z Warszawy od p. ministra Zamoyńskiego, który „ze spokojem rezygnował” z Jaworzyny już od szeregu tygodni.

Fatalne doniesienie genewskie brzmi jak następujące:

Genewa, 13 marca.

Quinones de Leon, składając raport w sprawie granicy na Spisz, streścił rezolucję komisji delimitacyjnej, powziętej dnia 11-go lutego 1924 r. w Bernie Morawskim. W zakończeniu zgłosił rezolucję Rady Ligi Narodów do konferencji ambasadorów, która to rezolucja proponuje ustalenie granicy na Spiszu na trzech odcinkach: Pierwszy odcinek obejmuje granicę pomiędzy Jaworzyną a Jurgowem. Na odcinku tym proponuje Rada Ligi przyznanie Polsce części obszaru katastralnego gminy Jurgów, o-

bejmującej odcinek, wyznaczony linią Rady ambasadorów, wszystkie pola i grunta uprawne gminy Jurgów o łącznym obszarze kilkuset morgów. Na odcinku drugim proponuje Rada Ligi wyprostowanie linii Rady ambasadorów według granic katastralnych gmin Rzepisko, Łepazanka, Łepaz, Niz, Kacwin i Niedzica. Wyprostowanie obejmuje szereg mniejszych obszarów, położonych po stronie polskiej i czeskiej. Na odcinku trzecim proponuje Rada Ligi granicę, obejmującą na rzecz Polski resztę obciążonej linii Rady ambasadorów obszaru katastralnego gminy Niedzica. W ten sposób prawy brzeg Dunajca od mostu Czortyńskiego do gminy Kolbark, pozostaje przy Polsce. Rezolucja Rady Ligi kończy się wnioskiem, zgodnym z opinią komisji delimitacyjnej, aby ze względu na niemożność zadowolenia taką granicą interesów gospodarczych ludności pogranicznej, zawarto umowy protokolarne, dotyczące interesów ekonomicznych i ułatwień komunikacyjnych dla ludności, znajdującej się po obu stronach. Protokół mają być zrehabilitowane w sensie jak najbardziej uwzględniającym wszystkie interesy pograniczne i mają tworzyć integralną część decyzji konferencji ambasadorów, która określi ostateczną granicę na Spiszu.

Rada Ligi uchwaliła przesłać bezwzględnie swoją rezolucję konferencji ambasadorów bez przesłuchiwania w Genewie komisji delimitacyjnej, która wraz z konferencją ambasadorów zajmie się ostatecznym uregulowaniem sprawy. Delegaci polscy w komisji delimitacyjnej, prof. Goetel i mjr. Romaniszyn, pozostaną w Genewie.

Minister spraw wojskowych Sikorski o naszej armii.

Najważniejsze zagadnienia i potrzeby naszego wojska.

Kraków, 15 marca.

Obecny minister spraw wojskowych, generał Sikorski udzielił dłuższego wywiadu red. „Kuryera Warsz.” na temat najważniejszych zagadnień w zakresie siły i bitności naszej armii. Z poglądów p. ministra przytoczmy najważniejsze ustępy:

„Stan armii wskutek przyczyn, o których nie chcę szerzej mówić — oświadczył min. Sikorski — jest ciężki, a jej potrzeby bardzo znaczne. Jestem jednak przekonany, że w ramach przyznanego już ministerstwu wojny przez rząd budżetu, a po przeprowadzeniu celowej i ulepszącej administrację wojska reorganizacji oraz przy uścisłej pracy podwładnych mi czynników, ten stan ulegnie w niedługim stosunkowo czasie radykalnej zmianie na lepsze. W tej niezwykle odpowiedzialnej pracy oczekuję rezultatów pomyślnych, tem bardziej, że zarówno ze strony p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak też prezesa Rady ministrów spotkałem się z prawdziwym zrozumieniem potrzeb armii obecnej. Te pomoc naczelnego zwierzchnika armii oraz szefa rządu wysoce sobie cenię i żywie nadzieję, że przyczynią one jak najlepsze dla armii narodowej rezultaty.

Ustawa o najwyższych władzach wojskowych podczas pokoju wytworza fundament, na którym oprócz się winna ostateczna organizacja armii. Określa ona bowiem ilość i jakość naczelnych czynników armii, które decydują o jej kierunku w czasie pokoju. Rozgraniczając zaś wzajemnie ich kompetencje wytworza podstawy dla normalnej pracy pokojowej wojska. Projekt ustawy, uchwalony na Radzie ministrów dn. 10 bm., będzie wniesiony do Sejmu w najbliższych dniach. Rozstrzyga on to tak domniemane dla wojska zagadnienie w sposób ściśle rzeczowy oraz zgodnie z najżywością interesem państwa i armii, zgodnie z najistotniejszymi postulatami obrony narodowej. Projekt powyższy znalazł pełne uznanie ze strony fachowych czynników naszych państw sojuszniczych, przedewszystkiem dlatego, że uwzględnia on najnowsze doświadczenia ostatniej wielkiej wojny światowej oraz wbrew niektórym twierdzeniom pozwala osiągnąć maksimum równowagi i harmonii pomiędzy poszczególnymi czynnikami kierującymi armią w czasie pokoju. Minister spraw wojsk., któremu w myśl konstytucji, oraz zgodnie z tradycją demokratycznych praw podlegają wszyscy wojskowi łącznie z gen. insp. wojsk, jest też równowagi stróżem. Dziś walczą w boju sama nie wystarczy. Nowoczesnej armii potrzebna jest jeszcze ścisła i precyzyjnie działająca organizacja, odpowiadająca jej trudnym zadaniom: wykwalifikowanie techniczne oraz uwzględniające najnowsze doświadczenia — wyszkolenie wojsk i dowódców. W przeciwnym bowiem razie i najlepsza improvisacja wojenna łatwo się rozbić może o wyższość przeciwników, którzy nie ustają w pracy nad udoskonaleniem własnej techniki wojennej. Stąd płynie zasadnicza potrzeba utworzenia dla wojska stałych i możliwie niezależnych od

wpływów postronnych warunków pracy, czemu w dużym stopniu czyni zadość projektowana ustawa. Tymczasowość bowiem, pod której znakiem żyje wojsko od dłuższego czasu w dziedzinie organizacji swoich władz naczelnych jest dla armii niezmierznie szkodliwa, a stać się może zabójczą.

Żołnierz fizycznie i moralnie zdrowy, cierpliwy, posłuszny i do pracy chętny, w boju w rękach dobrego oficera wytrzymały, posiadający dużą zdolność do poświęceń oraz istotne przywiązanie do kraju, jest materialem doskonałym. Wydobyc powyższe wartości zawsze zeń może dowódca i oficer, rozumiejący jego duszę, świecący mu dobrym przykładem i prowadzący go silną a rozumną ręką. Takich oficerów polski korpus oficerski ma olbrzymią większość. Osłonięty od zewnętrznych wpływów i zamknięty w fachowej pracy, potrafi on spełnić to szczerne zadanie, jakie nań nakłada mundur oficerski. Ze swej strony, stawiając korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu bardzo wysokie wymagania, zrobię wszystko, aby mu zapewnić warunki pożyteczne dla Ojczyzny pracy, która prowadzona być powinna w spokojnej i zrównoważonej atmosferze. Głównym warunkiem powodzenia powyższego wysiłku jest zaufanie społeczeństwa i dyscyplina służbowa armii. Wspomniałem już o swych zamiarach reorganizacyjnych w dziedzinie administracji armii. Obecnie pragnę podkreślić konieczność wykończenia naszej budowy organizacyjnej w dziedzinie dowodzenia. W tej dziedzinie pragnąłbym przywrócić pełnię aurytety, który mieć musi każdy rozkaz i każdy dowódca. Wykończając organi-

zując dowództw — pozbawić ich nadmiaru teoretycznych przepisów, a uczynić celowymi i sprawnymi w życiu, wychodząc ze słusznego założenia, że dowodzenie nie polega wcale na pisaniu rozkazów, lecz na ugruntowaniu ich w praktyce.

Współpraca społeczeństwa z armią może mieć dwojaki charakter. Pierwszy — koordynacja społeczeństwa cywilnego z kierownictwem armii w dziedzinie przygotowania wszystkich sił narodu na wypadek mobilizacji. Drugi — to wytworzenie zdrowej atmosfery moralnej, w której armia czułaby się dobrze, pracując nie dla innych, jak tylko państwowych celów obrony bytu swego narodu.

Dzisiaj wszyscy już rozumiemy, że bez wyzyskania wszystkich sił państwowych na wypadek wojny i bez należytej koordynacji wysiłków armii z wysiłkami reszty narodu, o zwycięstwie mowy być nie może. Jak więc w czasie wojny, tak i w czasie pokoju pewne organa cywilne współpracować powinny z organizacjami wojskowymi nad rozwiązaniem trudnych nieraz problemów obronnych państwa. Doszkolenie rezerw, lotnictwo, walka gazowa — oto dziedziny, w których ta współpraca zamaczająca się również i w Polsce. Projekt powołania do życia Rady obrony państwa, mieszczącej się w projekcie ustawy o najwyższych władzach wojskowych, nadaje tej współpracy właściwy kierunek. Uzgadnia on wysiłki narodu i rządu, a w łonie tego ostatniego zespala wysiłki poszczególnych ministerstw. Na tej podstawie rozpocząć powinniśmy zgodną współpracę, a na wielu punktach wprost od samego początku. Systematyczna, rozległa a niezmordowana praca, powinna zuniifikować wszystkie dziedziny w jednolitym, a potężnym wysiłku z armią, aby z całej Rzeczypospolitej oraz jej wojska uczynić zwartą bryłę granitową, zdolną wytrzymać zwycięsko wszystkie, jakoby nas czekały próby”.

Waloryzacja pożyczek państwowych musi być opartą na zasadach sprawiedliwości

Kraków, 15 marca.

(ST. M.). Ogłoszony przez nas w części wczorajszego nakłada uchwalony przez Radę ministrów, projekt przerachowania dotychczasowych pożyczek państwowych markowych na złote polskie, jest pierwszym krokiem na drodze waloryzacji zobowiązań zdevaluowanych przez spadek naszej waluty. Jako ten pierwszy krok, zostanie on niewątpliwie przez wierzycieli państwa z tytułu różnych pożyczek, w swoim czasie subsydiowanych i zakupionych, przyjęty życzliwie — zasady jednak przerachowania, na których on się oparł, wywołać muszą pewne rozczarowanie.

Należy się tutaj przejrzyć tym zasadom. Oto asygnaty z r. 1918, przy skonwertowaniu ich na nową pożyczkę państwową (bo taka została przyjęta forma tej waloryzacji zobowiązań państwowych) przerachowana ma być według relacji 50 marek = 1 złotemu, czyli 1,800.000 m. p., czyli około 18 centów amerykańskich. Jeżeli zważymy, że w r. 1918 jeden dolar równał się dziesięciu markom, czyli 50 marek równało się 5 dolarów — to waloryzacja 18 centów = 5 dolarom wynosi załedwie około 375, w każdym razie mniej niż 4 proc. Nie jest to zatem przerachowanie zbytnio faworyzujące wierzycieli.

Dla pożyczek z r. 1920 procent waloryzacyjny jest korzystniejszy — obliczenie jego jest utrudnione z powodu bardzo wielkich wahań kursowych dolara w tym roku, więc procent ten zmienia się dla nabywców, zależnie od terminu, w którym kupili pożyczkę. W każdym razie, im kupili wcześniej — im łatwiej posłuchoali obowiązku przyjęcia z pomocą państwu —

tem stracili więcej, ale waloryzacja około 25% jest wcale znośna. Co się tyczy jednak pożyczki premijowej, czyli popularnej tak zwanej „milionówki” — to tutaj mamy znowu wybitniejsze pokrzywdzenie. Milionówka zaczęło się kupować 1 października 1920, przy kursie 270 marek za dolara. Do końca tego roku dolar osiągnął już kurs 590, przeciętną można przyjąć na 450; zatem „milionówka” przy nabyciu kosztowała przeszło 2 dolary — obecnie otrzymuje się za nią 2 złote, waloryzacja wynosi zatem niecałe 20%. Domaga się wyjaśnienia jeszcze jeden punkt; projekt przewiduje „jednorazowe wylosowanie aż po koniec r. b.”. Zachodzi pytanie — czy słynne „milionowe” wygrane będą też zwaloryzowane i w jakim stosunku. Co najmniej powinny one być tysiąc razy (1 milion: 1000) razy wyższe od zwaloryzowanej ceny milionówki, czyli wynosić 2000 złotych.

Rozważenia wszystkich poruszonych tu kwestii — w szczególności specjalnego pokrzywdzenia posiadaczy asygnat z r. 1918 (wydanych w październiku w koronach, markach i rublach) — i wyjaśnienia niejasnych jeszcze punktów, jak waloryzacja premii „milionówki” — oczekujemy jeszcze przed nadaniem mocy ustawy wzmiarkowanemu projektowi waloryzacji pożyczek państwowych. Oparcie go na zasadach ściślejszej sprawiedliwości i na dokładniejszym sprecyzowaniu wywoła ten efekt, do którego niewątpliwie rząd dąży — to jest nie tylko możliwe usunięcie pokrzywdzenia obywateli, którzy zaufali państwu, ale także wzmocnienie zaufania do tego państwa przy innych przedsięwzięciach finansowych, przy których zwraca się ono do społeczeństwa o współdziałanie.

Przrząd do porozumiewania się w kopalniach.



Za pomocą przrządu, który widzimy na naszej rycinie, można porozumiewać się w kopalniach. Wyssający depesze, niewidzialny, puka w ścianę według pewnych umówionych znaków; przyjmujący te sygnały słyszy je przy pomocy mikrofonu i rejestruje.

Żadne wysiłki nie podkopają kursu marki polskiej.

Wahania walutowe na naszym rynku są tylko chwilowe.

Kraków, 15 marca.

(ST. M.). Od kilku już dni nasz rynek pieniężny — giełda krakowska i inne prowincjonalne, jako nie otrzymujące „przydziałów” dolarowych z P. K. K. P. w znaczniejszej mierze, niż warszawska — odczuwa pewną tendencję wzrostową dla pełnocennych walut obcych, w szczególności dla dolara. W codziennym omówieniu giełdy walutowej zwróciliśmy już uwagę, że zwykła ta idzie z zewnątrz, pod naciskiem „wolnego rynku”, ten zaś pozostaje pod wpływem „zagranicznych” poszukiwań dolarów. Poszukiwania te szczególnie intensywnie idą z Rumunii, dlatego też kurs dolara może najsilniej wygórować we Lwowie w wolnym obrocie.

Wywołało to w sferach handlowych i przemysłowych pewne zdenerwowanie — zarówno bezpośrednio ze względu na ich zapotrzebowanie obcych walut, jak pośrednie — ze względu na konsekwencje dla naszej niedawno ustabilizowanej waluty. Można jednak śmiało stwierdzić, że zdenerwowanie to jest niepotrzebne i nieuzasadnione. Nasze siły miarodajne śledzą uważnie kurs walut w obrocie prywatnym i starają się ściśle ustalić jego przyczyny. Stwierdzono, że fakt poszukiwania dolarów przez zagranicę wpływa podniecająco na naszych spekulantów walutowych. Czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji, nie myśla o zmianie dotychczasowej polityki walutowej. P. K. K. P. i nadal przydziała będzie na

cele gospodarcze dewizy i waluty po kursie oficjalnym. Nie należy też zapominać, że poważne sfery gospodarcze, dzięki waloryzacji kredytów są zainteresowane bezpośrednio w utrzymaniu kursu marki. Wszelkie wysiłki o celom podkopania kursu marki polskiej nie mogą liczyć na sukces.

Fakt ten można stwierdzić na kursach dzisiejszych warszawskiej giełdy walutowej, gdzie dolary można otrzymać wciąż po kursie 9 milionów 325 tysięcy, pomimo wyższego kursu „na placu” i na prowincji. P. K. K. P. zaś jest tak obecnie zasobna w dolary, że może pokryć niemi każde uzasadnione zapotrzebowanie —

bez żadnego w dodatku uszczerbku dla swoich podstawowych zasobów, codziennie bowiem wpływają obecnie do niej dziesiątki i setki tysięcy dolarów i innych walut zagranicznych z eksportu. Następnie zaś i te obce waluty „eksportowe”, które pozostają w rękach prywatnych, nie mogą tam „zagrozić miejsca”, ze względu na liczne zobowiązania pieniężne na 15 bm., na raty podatkowe 25 bm. i tak dalej. Można z dużym prawdopodobieństwem przepowiedzieć „osłabienie” dolara już na jutro — a w każdym razie niema mowy o tem, aby na naszym rynku walutowym w obecnym czasie mogły być wahania naprawdę poważne.

O kolei Miechów-Kraków.

Skrócona droga z Warszawy do Krakowa o 70 km. odciążą linię Szczakowa-Trzebinia-Kraków i ułatwi aprowizację naszego miasta.

Kraków, 15 marca.

Jak doniosły dzienniki, minister kolei przedstawił projekt budowy w najbliższym czasie około 2.000 km. linii kolejowych, celem uzupełnienia sieci kolejowej zagłębia węglowego oraz zespolenia byłych zahorów.

Jeżeli chodzi o te ostatnie linie, mające utworzyć lepsze połączenia między poszczególnymi dzielnicami, to stanowczo na jednym z pierwszych miejsc winna być postawiona budowa kolei z Miechowa do Krakowa.

Jeszcze w czasie, gdy kordon graniczny oddzielał Miechów od Krakowa, mówiono o potrzebie takiego połączenia, ale w ówczesnych warunkach urzeczywistnienie było trudne. W czasie wojny, w październiku 1915 roku myśli ta znów się pojawiła. Podniosła ją ówczesna Rada przyboczna magistratu miasta Krakowa, wnosząc petycję o stworzenie połączenia kolejowego Kraków-Miechów-Kielce. Ale wówczas rząd austriacki nie myślał o potrzebach Krakowa ani okupowanych terytoriów, a dla swoich celów, głównie dla transportu rekwirowanych ziemniaków, pobudował szereg kolejek wąskotorowych, parowych i konnych.

Z chwilą odzyskania niepodległości projekt połączenia kolejowego z Miechowa z Krakowem siłą faktu znów wypłynął. Zrozumiano, że południowa część województwa kieleckiego, a w szczególności już powiat miechowski, stanowczo gawiliła pod względem gospodarczym, handlowym i kulturalnym do Krakowa, a bez włączenia w niedalekiej przyszłości należęcej będzie tam także i pod względem administracyjnym. To też już w preliminarzu budżetowym na lata 1919 i 1920, przewidziano był kredyt na trasowanie i wyprowadzenie projektu budowy kolei Miechów-Kraków. Niestety, stan skarbu

państwowego i wstrzymanie wszelkich inwestycji są powodem, że kolej ta pozostaje dotąd w sferze projektów.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie potrzeby budowy tej kolei, śmiało rzecz można, że mało znajdzie się linii, za których budową przemawiałoby tyle względów.

I tak budowa tej około 36 km. długiej linii skróci drogę z Warszawy do Krakowa o 70 km., a dla całej południowej części województwa kieleckiego będzie ogromnym ułatwieniem w komunikacji z Krakowem, usuwając potrzebę kołowania na Granice-Szczakowę i Trzebinie. Budowa kolei Miechów-Kraków odciążałaby równocześnie linię Szczakowa-Trzebinia-Kraków, dziś wobec silnego ruchu z Górnym Śląskiem, stanowczo przeciążoną.

Nie małego znaczenia byłaby projektowana kolej dla Krakowa, zwłaszcza pod względem aprowizacyjnym, zbliżając do niego bogaty, rolniczy powiat miechowski.

Z drugiej strony kolej ta ułatwiłaby dowóz materiałów tartich, budulcu, drewna opałowego i węgla do bezlicznych okolic miechowskich. Tym ostatnim potrzebom, istniejące kolejki wąskotorowe bynajmniej nie czynią zadość, nie mówiąc już o wysokich kosztach przeładowania na stacji Miechów.

Mimo wszystko budowa kolei Miechów-Kraków usunięta może być na plan dalszy, na rzecz innych ważnych linii, jeżeli zainteresowania czynnikami, a przedewszystkiem krakowska Izba handlowa i przemysłowa i Rada miasta Krakowa sprawa ta szerzej się nie zainteresują. Z tej strony jednak należy i można spodziewać się tylko jak najenergiczniejszego poparcia. Niewątpliwie też sprawę tę wezmą na regęję do serca także wszyscy posłowie krakowscy.

Psi koncert w radiotelefonie.



Londyńska radiostacja „Broadcasting station”, wpadła na pomysł urządzenia „psiego koncertu”, przeznaczanego dla psów całej Anglii.

Ten oto sportretowany na naszej rycinie sympatyczny piesek „Georgie” — „śpiewał” onegdaj przez radiotelefon dla swoich kolegów.

i do „cérle privée”.

Pstry ludak ożywia tu wspaniałe sale. Znajdują się wśród niego przedstawiciele wszystkich krajów, aby szukać słońca i szczęścia, przyszedł, albo zaspokoił swoją ciekawość. Wszystkie typy ludzkie, wszystkie narodowości, wszystkie klasy społeczne są tu reprezentowane: Mieszczanie, baronowie, hrabiowie, książęta, arystokracja pieniężna, ryccze przemysłu, pastuskarze i goście egzotyčni, a także ościści, fałszerze, defraudanci, złodzieje bankowi i t. d.

Znaczący kontyngent gości składa się z eleganckich pań, z tak zwanych syren Monte-Carlo. W pieniężnym się przepychem życia szukają one swoich ofiar, a miłość ich trwa tak długo, dopóki nie wyjdą ostatnie banknoty, dopóki nie wyłoczy się ostatni grosz.

Zaraz przy pierwszym stoliku zgromadziły się takie damulki, rozpanoszyły się i wzrokiem badawczym witały wędrujących i wychodzących gości. A ruleta furczy przy tem nieustannie, kulka toczy się bez przerwy, rozdając bezwzględnie wygrane i straty.

Jakby iakra elektryczna zszablała nagle stół pierwszy.

— To jest księżka — zawołała tęga blondynka, której włosy mają wprawdzie zabarwienie paryskiej damy z półwielką, ale która, mimo, że chce uchodzić za francuską, każdy rozpozna łatwo, iż jest Niemką z Berlina.

— Ten się zwał!

Z temi słowy powstała z miejsca „Francuzka-Berlinka” i zbliżyła się do przechodzącego, kurpułentnego księcia indyjskiego. Przy pomocy całego zapasu wyrazów francuskich starała się ona zachęcić do gry maharadżę:

— Sto franków! na siódmą!.. to napewno przyniesie wazęj wysokości szczęścia!.. — powtarza kilkakrotnie księżka francuzczyzna.

Księżka rzuciła ostatecznie „ludwika” na stół gry i odchodzi.

— Un sal type! — syczy przez zęby zlekceważona bajadera.

Z poważną miną, z rękoma w kieszeniach, spaceruje rola, barczyjski postać poprzecz sale. Zatrzymuje się to przy jednym, to przy drugim stole, stawiając to tu, to tam jakąś niewielką stawkę i uśmiecha się z wyniosłą goryczą, skoro przegrzywa. Jest to księżka rumuńska, który połowa swego życia trawi w tej szarpiącej norwy atmosferze. Zdaje się, że już przegrał wszystko.

Nagle wszyscy zaszyjają się tłoczyć dookoła stołu, przy którym otoczony wianuszkami damulek, siedzi jakiś pan, mający enać zamiar rozbić bank. Rudony monet i wiazki banknotów nagromadzone przed nim stoserami. Z nieopisanym spokojem i zimną krwią szczęśliwy gracz podwaja stawki, zdobywając coraz to nowe zawrotnie, wielkie sumy.

— Ten będzie miliardem — powiada ktoś.

— Już jest nim — odpowiada jedna z poinformowanych widownię pań — to amerykański krezus!.. takimi łatwo się hazardować.

Na drugi dzień guchnąła wieść, że ten niezwykły szczęśliwy gracz przegrał wszystko i polecił kres swemu życiu w „Hotel de Paris”.

W tym szalonym halasie i wirze mato kto zwraca uwagę na to, że otwierają się boczne drzwi i ukażuje się w nich dyrektor w towarzystwie jakiegoś pana.

Para ta idzie od stołu do stołu, dyrektor uderza nieznacznie szefów po ramieniu. Urzędnicy wiedzą już, co to znaczy. Chodzi tu o gracza, który stracił wszystko i któremu trzeba dać wiatry na drogę powrotną do domu. Nie tak to łatwo przesłać w Monte Carlo dostatek taką odprawę. W ostatnich czasach zarząd kasyna udziela wiatyków tylko w wyjątkowych wypadkach.

Jeden stracił wszystko, ale przynajmniej zachował chęć do życia. A oto właśnie rozgrywa się obok strasliwym dramat. Złota strażnik, krótki krzyk i głucho stuk upadającego ciała. Lekki zapas prochu i mała

Miliony głodnych dzieci niemieckich są bluffem i szantażem.

Bogate Niemcy zebrać o pomoc Ameryki. — Co na to odpowiada pisarz amerykański.

Nowy Jork, 18 marca.

Generał Allen, który dowodził nad Renem wojskami amerykańskimi, uważał za swój obowiązek stanąć po powrocie do kraju na oścież komitetu pomocy dla dzieci niemieckich. Liczni Amerykanie zaproszali go przeciwko temu. — Między innymi znany powieściopisarz amerykański, Owen Wister, opublikował następujący list otwarty do Allena:

„Mój drogi generał! Zapytuję mnie pan, czybym nie chciał wziąć udziału w akcji na rzecz milionów głodnych dzieci niemieckich, które tej zimy giną z głodu.

Pozwól mi pan powiedzieć, że inni Amerykanie, którzy tę sprawę badali, doszli do innych nieco wniosków. Twierdzą oni, że piękne żniwa dostarczają Niemcom dosyć zboża; że głodnych Niemców niema więcej, jak ze sto tysięcy; że Niemcy są doskonale zaopatrzone w żywność; że tymi dniami odszedł z Ameryki największy ładunek świń, jakisimy wogóle kiedykolwiek z Ameryki wysłali; a Amerykanie wie-

dzą też, że Niemcy zakupują właśnie we Francji wino, najdroższe, jakie istnieje i obżymie ilości najdroższych toalet z Paryża.

Dodam jeszcze, co sam stwierdził. Hotele-palace sowajarskie są przepelnione Niemcami, którzy dorobili się obecnie fortun. Panów tych łatwo można poznać po ich sposobie jedzenia, hawieniu się i noszenia brylantów. — Niechże oni zajmą się przedewszystkiem swymi głodnymi ziomkami, zamiast apelować do kieszek obcych. Może nie wie pan, w jaki sposób w niemieckich szkołach opowiada się o historycznej wojny; musi pan jednak wiedzieć o ostatnim akcie ambasady niemieckiej w Waszyngtonie (manifestacyjnie nie przyłączyła się do żałoby po śmierci Wilsona. P. R.) I jeżeli pan, który nosi uniform amerykański, czyni się rzeczniczką Niemiec, tych Niemiec, którzy mordowali masowo naszych obywateli, to musi wszystkich Amerykan zdziwić. Zdziwi ich to jeszcze bardziej, niż pańskiego

Owena Wistera.

List niego surowy, ale sprawliwy.

U wrót dyabelskiego raju.

Jaskinia gry w Monte Carlo. — Zbiegowisko ludzi z całego świata. — Syreny. — Zgrany książę rumuński. — Samobójstwo miliardera amerykańskiego. — Cmentarz ofiar hazardu.

Monte Carlo, 18 marca.

I oto stanęłam u wrót tego dyabelskiego raju, u wrót kasyna gry w Monte Carlo. Dreszcz obawy wstrząsnął me członki, stoczyłem ze sobą ciężką walkę. „Mam grać, czy nie mam grać?” — zadawałem sobie pytanie.

Woreczki pełne metalowej monety, pięciokilowe pakiety tysiączfrankowe, roziskrzane oczy kobiece i alabastrowe kobiece ramiona tańczyły mi przed o-

czyzna. Zdegydowałem się wreszcie, że zagram i w jednej chwili znalazłem się w salonie recepcyjnym kasyna gry, gdzie przyjęty zostałem przez marsowych urzędników inspekcyjnych.

Formalności, jakie miałem do wypełnienia, były dość proste, a ponieważ miałem paszport i paryską kartę tożsamości w porządku, przeto bez żadnych trudności otrzymałem kartę miesieczną za 75 franków, uprawniającą mnie do uczestniczenia do sali „ry-

czwona kaluża krwi na lśniącej posadzce opowiadają o tem, co się stało.
Demon gry zmiadził nową ofiarę... Cmentarz samobójców w Monte Carlo, otchłań śmierci przy Ponte Larouse ma nowego gościa. Kulka rulety toczy się, szeleszczą banknoty, błyszczą zetony, chciwe ręce

wyciągają się w porывie niezwalczonej namietności.
Pełno 14 godzin, od 10 rano do 12 w nocy wre ten szaleńczy taniec hazardu...
I kłoby się tam troszczył o to, że cichy, spowity w różę cmentarz samobójców powiększy się o jedną jeszcze mogiłę.

przyczem środki te na inne cele użyte być nie mogą.
§ 7. postanawia, iż obligacje będą zwolnione od wszelkich podatków, opłat, należności stemplowych, obowiązujących obecnie i w przyszłości w Polsce, przyczem skarb państwa ma uszczelnić wszystkie opłaty, które obecnie lub w przyszłości obciążać mogą powyższe obligacje.

§ 8. postanawia, iż rząd włoski w porozumieniu z rządem polskim wyznaczy przedstawicieli posiadaczy obligacji powyższej pożyczki, uprawnionego do zastępowania ich interesów przed władzami administracyjnymi i sądowymi.

§ 9. Odsetki, poczynając od 1 listopada 1924 będą wypłacane bez jakiegokolwiek potrącenia 1 maja i 1 listopada każdego roku za zwrotem odpowiedniego kuponu. Losowanie obligacji, podlegających umorzeniu, odbywać się będzie, poczynając od roku 1925 publicznie w październiku każdego roku w Rzymie w Banca Commerciale Italiana z prawem uczestniczenia ze strony przedstawiciela poselstwa polskiego w Rzymie, z zachowaniem zwykłych formalności. Dalsze postanowienia dotyczą opłacania numerów wylosowanych obligacji oraz miejsca wypłacania procentów i kapitału za wylosowane obligacje. Ostatni ustęp tego paragrafu ustala, iż kapitał za wylosowane obligacje będzie wypłacany po upływie miesiąca od dnia losowania bez wszelkich potrąceń w pełnej imiennej sumie lirów włoskich, a to zwrotem obligacji wraz z kuponami, których termin nie upłynął.

§ 10. Umorzenie pożyczki według ustanowionego planu może być również dokonane w drodze wykupu odpowiednich ilości obligacji na giełdzie. Rząd polski będzie uprawniony do wykonywania i wykupowania, poczynając od 8 roku trwania pożyczki, w większej ilości obligacji niż w planie umorzenia wskazano. W tym wypadku obligacje umorzone ponad liczbę planem umorzenia ustaloną, będą opłacane po 550 lirów włoskich, jeżeli spłata będzie miała miejsce przed 1 października 1934, a po 525 lirów, jeżeli nastąpi ona w ciągu 5 lat następujących.

§ 11. Wartość brakujących kuponów lub też kuponów nienależących do wypłacenia będzie potrącona przy wypłacie kapitału na obligacje.

§ 12. mówi o przedawnieniu kuponów.
§ 13. przyznaje obligacji pożyczki w Polsce prawo publicznego zabezpieczenia.

§ 14. powierza wykonanie rozporządzenia ministrowi skarbu.

Kto podpisał włoską pożyczkę dla Polski?

Nasz korespondent warszawski (S) telefonuje: W min. skartu odbyła się konferencja, na której p. Głowacki i dyrektor monopolu państwowego dr. Belza-strowski udzielali wyjaśnień prasie w sprawie pożyczki monopolowej, udzielonej przez rząd włoski rządowi polskiemu. Do szczegółów podanych już dodać należy, że konwencję w sprawie pożyczki podpisał Mussolini, minister skarbu Alberto de Stefani, minister gospodarstwa Corbino; w imieniu rządu polskiego konwencję podpisali: poseł polski w Rzymie Zaleski, dyr. dep. monopol. Głowacki, dyr. monopol. państw. dr. Belza-Ostrowski, oraz radca prawniczy gen. Werner.

0 obniżenie cen cukru.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja walki z drożyzną rozpatrywała wniosek nagły w sprawie zaopatrzenia ludności w cukier. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do obniżenia akcyzy od cukru i umożliwienia korzystania z kredytów akcyzowych związków spółdzielczych miast, dalej wzywającą rząd do utrzymania interwencji rządu w sprawie zaopatrywania w cukier związków spółdzielczych, oraz zbadania kosztów cen cukru.

Hordliński skazany na 4 lata więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Z) Przed sądem apelacyjnym odbyła się dziś sprawa Stefana Hordlińskiego, który swego czasu zastrzelił swoją matkę. Sąd apelacyjny skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia, zmniejszając karę o jedną trzecią, t. j. do dwóch lat i ośmiu miesięcy na podstawie amnestii.

Spekulanci niemieccy ukarani.

Wiedeń. (PAT.) „Wien. Allg. Ztg.” donosi z Paryża, że jak zgodnie twierdzą berlińscy korespondenci pism paryskich, poprawa kursu franka francuskiego była zabójczym ciosem dla wielu banków niemieckich, przyczem szczególnie miał ucierpieć bank Mendelssohna.

Minister łapownik przed sądem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Lipak, 14 marca. (U) Przed sądem przysięgłych rozpoczął się tu proces przeciwko b. sosenkiemu prezydentowi ministrów Zeignerowi, oskarżonemu o łapownictwo.

Proklamowanie Husse'na kalifem

London. (PAT.) Dzienniki donoszą, że król Hussein został wczoraj uroczystie proklamowany kalifem, w obecności swoich synów, przywódców mahometańskich oraz patryarchy jerozolimskiego.

PLASZCZCE gumowe w bardzo wielkim wyborze nadeszły.

A. Bross. Kraków, Floryańska 44

Narożnik obok Bramy Floryańskiej.

BIURO INŻYNIERSKIE CHEMOTECHNIKA

Kraków, Rynek gł. 39 A-B
TELEFONU Nr. 4370.

Lwów, Kopernika L. 9
TELEFONU Nr. 639.

dostarcza kompletne urządzenia laboratoryjne, naukowe i przemysłowe.

Od 1-go marca
ceny znacznie niższe.

Dla poważnych instytucji
kredyt.

Gdzie Polska może wyładowywać materiały wojenne?

Sukces stanowiska polskiego w Radzie Ligi Narodów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Genewa, 14 marca. (U) Na dzisiejszym poranku i popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wywiązała się żywa debata w sprawie miejsca na polski skład amunicji w Gdańsku.

Delegat Polski żądał, aby prowizorycznie wolno było składy to utrzymywać na półwyspie Holm.

Delegat francuski Hannoteaux poparł tęzę polską. Prez. Senatu gdańskiego Sahm wskazywał na rzekome niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi w razie urzadzania składów amunicyjnych tak blisko miasta.

Referent Quinones de Leon, opierając się na wynikach badań, prowadzonych w Gdańsku przez specjalnie delegowaną komisję Ligi Narodów, w skład której wchodził Duńczyk, Szwed, Francuz i Anglik, zaproponował, aby za rok oddać na magazyny amunicyjne Westerplatte, który to półwysp ma być do tego czasu wyposażony w odpowiednie budynki, urządzenia kolejowe i ochronne. Aż do tego czasu Polska ma prawo używać basenu portu gdańskiego, jako miejsca do wyładowywania (Stappelpplatz). Koszta urządzenia Westerplatte pokrywa po połowie Polska i Gdańsk.

Delegat Polski Skirmunt żądał ponownie, aby na prowizoryczne magazyny (t. j. aż do wyposażenia Westerplatte) przyznano Polsce Holm, Sahm wypowiedział namigniętą mowę przeciw temu. Sprzeciw się także temu, by Gdańsk płacił połowę za wydobycie

wanie składów i innych urządzeń, związanych z polskimi placami amunicyjnymi w obrębie w. m. Gdańska.

Hannoteaux i lord Parmoor poparli Skirmunta, a sprawozdawca Quinones de Leon zmienił swą pierwotną propozycję o tyle, że

ZGODZIŁ SIĘ, ABY POLSKA NA PRZECIĄG SZESCIU MIESIĘCY MIAŁA PRAWO WYŁADOWYWANIA I MAGAZYNOWANIA NA HOLMIE NIEEKSPLODUJĄCYCH PRZEBORÓW WOJENNYCH.

Del. Polski zgłosił z kolei zastrzeżenia Polski co do finansowych postanowień przyjętej uchwały i zażył, czy prowizoryczne pozwolenie co do Holmu może być po 6 miesięcznych przedłużone. Sahm wygłosił nowy protest.

Branting (Szwecja) oświadczył, że decyduje się na głosowanie za zezwoleniem na składy w Holm pod warunkiem, że będzie to trwało tylko 6 miesięcy; to samo stanowisko zajął Parmoor. Hannoteaux oświadczył, że przedłożony do uchwały wniosek mówi jedynie o 6 miesiącach; po upływie tego czasu będzie Rada Ligi miała zupełnie wolną rękę i uchwali, co uzna za stosowne.

Po przemówieniu Mac Donell, komisarza Ligi w Gdańsku, uchwalono wniosek i dodatkową poprawkę referenta.

Nareszcie mocne słowa p. Skirmunta w sprawie Kłajpedy i Wilna!

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Genewa, 14 marca. (U) Po załatwieniu sprawy gdańskiej przystąpiła Rada Ligi do sprawy Kłajpedy. Obrady toczyły się w obecności delegata Polski i Litwy.

Del. Skirmunt oświadczył, że nie może przyjąć konwencji Kłajpedzkiej (zawierającej statut) do wiadomości, może on tylko zawiadomić o proponowanym tekście rząd polski. Sprawa Kłajpedy jest za ważną dla Polski, aby mogła się tak zgodzić na proponowaną konwencję, gdyż byłoby to równoznaczne z złozeniem desinterementu Polski w sprawie Kłaj-

pedy.
Galwanuska oświadczył imieniem Litwy, że Litwa konwencję podpise i przy tej sposobności wytoczył sprawę Wilna, zarzucając Polsce imperializm.

P. Skirmunt zabrał głos i kategorycznie oświadczył, że sprawa Wilna została definitywnie załatwiona rozstrzygnięciem Rady ambasadorów z marca 1923, w kwestyi granic Polski, które to rozstrzygnięcie zostało potwierdzone także przez Stany Zjednoczone. Od tej chwili nie istnieje już sprawa wileńska.

Pożyczka włoska zgłębiła ostatecznie „czarną giełdę”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Z) W związku z nadeszłym wiadomością o uzyskaniu przez Polskę pożyczki włoskiej oraz, które ukazały się w nadszwyżających wydaniach, czarna giełda, która śrubowa-

ła dolar do 10 milionów poczęła pospiesznie oddawać dolary po cenach niższych od notowania oficjalnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o pożyczce włoskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (S) Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce włoskiej zawierać będzie 14 paragrafów. A mianowicie:

§ 1. upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia zagraniczną 7%-owej pożyczki do wysokości 400 milionów lirów włoskich.

§ 2. spłata pożyczki odbywać się będzie w drodze losowania wypuszczonych obligacji według planów umorzenia, które ma być obliczone na lat 20.

§ 3. regularną opłatę odsetek i termin spłaty kapitału pożyczki zabezpiecza się całym majątkiem i wszystkimi dochodami Rzeczypospolitej, a w szczególności całym ruchomym i nieruchomym obecnym i przyszłym majątkiem państwowego monopolu tytoniowego i wszystkimi dochodami tego ostatniego, płynącymi z produkcji i sprzedaży surowca i wyrobów tytoniowych.

§ 4. W ciągu pierwszych lat dziesięciu trwania pożyczki utworzony będzie fundusz rezerwowy, do którego z dochodów monopolu tytoniowego przelewa-

ne będą corocznie kwoty w wysokości odpowiadającej w pierwszych pięciu latach 4%, zaś następnych pięciu latach 3%, pierwotnej sumy pożyczki. Powyższe kwoty będą przekazywane rządowi włoskiemu w Rzymie w ratach półrocznych z góry, przyczem pierwsza rata będzie zatrzymana z sumy uzyskanej przez zrealizowanie pożyczki. Fundusz ten umieszczony będzie w bonach skarbu włoskiego, lub włoskich papierach państwowych z terminem płatności przed r. 1944, wyznaczonym w jednym z banków włoskich.

§ 5. Pożyczka niniejsza zostanie zabezpieczona na pierwszej hipotece nieruchomościom, należącym do państwowego monopolu tytoniowego, jak i tych, które w przyszłości przez ten monopol nabyte zostaną.

§ 6. Z ogólnych dochodów państwowego monopolu tytoniowego przedwzrostkiem, wydzielone zostaną środki potrzebne na opłacenie lub umorzenie pożyczki, oraz utworzenie funduszu rezerwowego,

Rozwody niegdyś a dzisiaj.

Kraków, 15 marca.

Rozwód nie jest bynajmniej jakimś „nowomodnym” wynysiem, ale znane go już w starożytności.

Rzymianin mógł się rozwieść ze żoną, jeżeli ta nie dochowywała mu wierności, jeśli przetrzała bez zezwolenia jego prywatne skrzynie, albo też wreszcie jeśli bez aprobaty mężowskiej używała upajających trunków.

Św. Hieronim opowiada o mężu, który kolejno wygnał dwadzieścia żon i o kobiecie, która rozwiodła się z 22 mężami.

W starożytności Grecy już w najdawniejszych czasach w dniu ślubu wypłacano pewną kwotę na owdowienie i ewentualny rozwód.

Na Korei mąż może wykonać prawo rozwodu na niewiernej żonie, zabijając ją.

W Tybecie rozwód jest wprawdzie dopu-

szczalny, ale rozwiedzionym nie wolno jest wstępować w powtórne związki małżeńskie.

W Chinach rozwód jest możliwy z powodu wzajemnego wstrętu małżonków, jakoteż z powodu kłótniowości i nadmiernej gadatliwości żony.

U Turkmenów istnieje zwyczaj, że jeżeli żona wychodzi z domu, a mąż powie do niej „idź”, nie dodając „wrót znowu” — to rozwód jest faktem dokonany, ale nowy ślub może tę parę z powrotem połączyć.

W wielu okolicach Syberii mąż zdobywa rozwód przez zerwanie welonu, albo czapki z głowy małżonki.

Indyanie, którzy posługują się drewnianym kołkiem, jako świadkiem ślubu — demonstrują moment rozwodu przez uroczyste spalenie tego „świadka”.

Wilki w sali balowej.

Kraków, 15 marca.

Z Rumunii donoszą, że tegoroczna tak niezwykle ostra zima, zagraża ludności tamtejszej specjalnie niebezpieczeństwem ze strony zgłodniałych wilków. Dzięki zwierzęta pędzone głodem, całymi stadami wychodzą z lasów ku siedzibom ludzi i już nieraz zdarzało się, że całe stado owiec zostało pożarte razem z pastwiskiem, tak że znalezione tylko ogryzione kości.

Niedawno kilka głodnych wilków wpadło do miasta Brasso i zaatakowało gości, znajdujących się właśnie w sali balowej.

Duchowny z Focani, nazwiskiem Cordea, który jechał wraz z przyjacielem swoim sankami do sąsiedniej wsi, został napadnięty w drodze przez wilki. Podróżni mieli przy sobie strzelby i strzelali do głodnych zwierząt, dopóki nie brakło nabojęw. Następnie rzucili zgłodniałym wilkom na pastwę swoje futra, kapelusze i rakawice. Udało się im szczęśliwie dotrzeć do wsi, skąd wyruszyła cała wyprawa przeciwko wilkom ze strzelbami i siekierami.

NA MARGINESIE.

Kraków pozbywa się ptaków.

Pozbywa się ich przez lekkomyślność i przez złą wolę. Z roku na rok rzadną szeregi skrzydlatych naszych przyjaciół. Zmniejsza się już nawet zastęp gołębi na kościele Maryackim. Pojawianie się innych gatunków ptaków prócz wróbla, należy już do rzadkości. Tepli je niemiłosiernie ręka uliczników krakowskich, a nie mniej i obojętność większej części mieszkańców. Niemalą przylem winę ponosi tu brak szlacheznych gniazd w ogrodach miejskich, które to gniazda od lat zawsze czekały na najmilszych gości.

Uratawały się jedynie wróble i słowiki, dla swego skromnego wyglądu i niemożności utrzymania ich w klatce. Jeżeli tak dalej pójdzie, to niedługo wyludnią się z bożych śpiewaków nasze ogrody, które owionie napatwota.

Jest rzeczą całego społeczeństwa przeciwdziałać zbrodniczej akcji tępienia ptaków, nie żałować im poświęcenia do czasu, póki ziemia sama ich zaczyna karmić, oraz spowodować, ażeby we wszystkich ogrodach, zwłaszcza rajskich, pomieszczano na drzewach sztuczne gniazda. Ptaki są wdzięczne za każdy objaw miłości. Z. O. H.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

TECHNICZNA SZKOŁA „WERKMISTRZ” KORESPONDENCYJNA

Kraków, ul. Bernardyńska L. 13
wpisuje pp. mechaników, slusarzy i t. d. na wydział wermistrzów maszynowych lub elektrotechnicznych. Czyż, wysyłając wykłady drukowane do swych uczniów, spracowane przez inżynierów-pracowników. Po roku egzamin publiczny i dyplom, różne udogodnienia, pomoc i odzaczanie
Na wysłankę poleconego programu należytość na portu 1/2 franka walorystycznego w markach pol. listem poleconym. 1027

NIŻKA CENA! OPASKI NA ZYLAKI

(„Tetra”, „Ideal” 5 m. dług.)
6 cm. 8 cm. 10 cm.
1-30 1-70 2 ztp.

DROBNER, S. A. KRAKÓW

Osoby, które kupowały

kataplastry francuskie w Aptece pod „Barakiem” Kraków, Mały Rynek, proszone są o zgłoszenie się celem zwrotu nadebranej przez pomyłkę należytości.

Oświadczenie.

Oświadczamy publicznie, że za syna naszego Józefa z dachy długów nie płacimy i zobowiązań zaciągniętych przez niego w swoim własnym, jakoteż naszym imieniu nie uznajemy. 1029

Chaim Spiering z żoną, Podgórze.

Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny

urządza

POPIS UCZNIÓW

w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 4 w sali Instytutu muzyczn., św. Anny 2, II p.

GRADO Hotel-Pension, Dom zdrojowy „ALLA SALUTE”

Zakład pierwszorzędnym.

Ceny za całkowite utrzymanie 30—35 lirów dziennie.

Specjalna kuchnia dla dzieci. — Na żądanie prospektu.
Właściciel i naczelnik lekarski Kierownik pensjonatu
Dr. Oranisz. 980 M. Kuhaer.

WSZYSTKO SIĘ KRĘCI

Pod tem hasłem odbędzie się ostatnia tegoroczna Reduta Makkabi w czwartek 29 marca w Sali Saskiej.

Szeręg niezwykle niespodzianek. Wstęp ściśle za zwrotem zaproszenia.

Dyrekcja Oddziału Tow. Ubezpieczeń na Życie „VARSOVIA” 1024

podaje do wiadomości P. T. Klientów, iż z dniem 15-go marca b. r. przeniosła siedzibę swoją do Lwowa przy ulicy Stawackiego L. 18 i że agendy Tow. w Krakowie załatwia oddział Inspektorat przy ul. Dunajewskiego 2.

Czeladnicy szewscy

szukający pracy, skierują swe zgłoszenia do firmy
W. KAPERA 1032
FILIA ULICA ŚW. TOMASZA 29.
Reflektuje tylko na pierwszorządne sily.

Co dzień niesie?

Kraków, 15 marca.

Setna rocznica urodzin Władysława Ludwika Anczyca.

Dzisiaj obchodzi Kraków uroczystość 100-lecie urodzin znanego pisarza Władysława Ludwika Anczyca. Anczyz (pseudonim Kazimierz Góralczyk i La-sota), w dziejach piśmiennictwa polskiego posiada piątką i niezłomną karę.

Syn aktora od najmłodszych lat, oswajał się z techniką sceny, a upodobawszy sobie specjalnie tematy ludowe, stał się właściwym twórcą sztuki popularnej, której to rodzaj ma niestety u nas tak niewiele przedstawicieli.

„Chłopi arystokraci”, „Blażek opętany”, „Flisacz”, „Zobrowanie”, „Emigracja chłopka”, oto tytuły najbardziej znanych i w swoim czasie popularnych utworów scenicznych Anczyca.

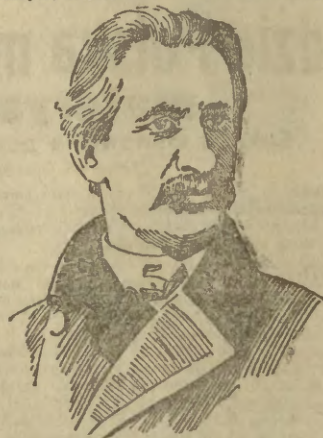
Alle prawdziwie wielkiem dziełem w jego dorobku artystycznym, jest napisany pod pseudonimem La-sota „Kościusko pod Racławicami”, który stał się

klasyczna, popularna sztuka. Przez całe lata niewoli „Kościusko pod Racławicami” był dla przybyszów z z kordonu źródłem oświeślenia patriotycznego i otuchy. Niezliczone razy grano „Kościuszkę”, a zawsze przy szczerze wypełnionej wierności, do której też sceny płynęło słowo pokrzepiające, ujęte w barwne i artystycznie wartościowe obrazy.

I dzisiaj jeszcze w niepodległej, odrodzonej Polsce, „Kościusko pod Racławicami” zachował całą swoją wartość, dzisiaj jeszcze dla młodzieży i szerokiego warstw, może być szkołą patriotyzmu, tak jak był nią przez całe lata.

Z posterów utworów Anczyca niescennicznych, na pierwsze miejsce wymienić należy poemat: „Tyrtusz”, przepojony również nawskróś duchem miłości ojczyzny.

Niepodobna też pominąć milczeniem działalność Anczyca w dziedzinie, tak ubogiej u nas stosunkowo, literatury dla młodzieży. Anczyz napisał szereg oryginalnych powieści dla młodzieży, jakoteż przyswoił naszemu piśmiennictwu wiele rzeczy z literatury obcych, między innemi wydał przeróbkę „Ro-



binsona”. Przez dwa lata był redaktorem „Przyjaciela Dzieci”. Redagował również przez jakiś czas pismo ludowe „Kmiotek” i „Tygodnik Ilustrowany” „Wędrowiec”. Przygodnie pracował również w dziennikach, w liberalnym krakowskim „Kraju”, jakoteż w konserwatywnym „Czasie”, zachowując zawsze zupełną bezstronność, nie przyłączając się do żadnej partyi.

KU CZCI W. L. ANCZYCY. Zw. Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Krupniczej l. 29, w niedzielę dn. 16 b. m. z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Wł. L. Anczyca, wielkiego i nieśmiertelnego kłopotliwa ducha narodowego i autora licznych utworów scenicznych — urządza Uroczysty Obchód z następującym programem: 1) Odczyt pł. „Twórczość W. L. Anczyca, a duch narodu”, 2) „Tyrtusz” przez W. L. Anczyca, deklamacya 3) „Kościusko pod Racławicami” przez W. L. Anczyca (wyjątki) odegra Kolo dramatycznej Związku. Początek o godz. 5 po poł. Położas uroczystości przegrywać będzie muzyka związkowa.

W niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary za duszę śp. W. L. Anczyca.

Uroczystość wręczenia sztandaru 20 p. p.

W dniu 25 i 26 br., jako w dniu święta pułkowego 20 pp., odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru, ofiarowanego temu pułkowi przez komitet złożony z obywatelstwa krakowskiego. Dnia 25 i 26 maja jest dniem zwycięstwa walk 20 pułku ziemni krakowskiej na froncie litewsko - białoruskim.

Na cele przyjęcia żołnierzy korpusu odc. 20 pp. opodatkował się dobrowolnie trzema procentami od całej pensji.

Sztandar będzie naspiekniętym sztandarem wojakowym, jaki ofiarowano dla wojska polskiego. Na uroczystość wręczenia sztandaru zaproszone Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ofiarom zbrodni krakowskich.

„Monitor Polski” ogłosił zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające ofiarom uczestnikom wojennym pamiętnych krwawych zająć krakowskich krzyże zasługi, a mianowicie:

Złoty krzyż zasługi pułk. Władysławowi Bzowskiemu „za ofiarą służbę w wypełnieniu żołnierskiego obowiązku” oraz śp. rotmistrzowi Lucyanowi Bochenkowi, „poległemu ofiarą śmiercią w wypełnieniu obowiązków służbowych”.

Srebrny krzyż zasługi oficerom, biorącym udział wypadkach krakowskich, w szczególności poległym ofiarą śmiercią, śp. rotmistrzowi Franciszkowi Łukasiewiczowi oraz śp. podporucznikowi Lucyanowi Zagórskiemu.

Bronzowy krzyż zasługi ułanom i podoficerom, biorącym udział w krwawych wypadkach, w szczególności 10 ułanom, poległym ofiarą śmiercią.

Nowy wojewoda lwowski.

Nasz korespondent warszawski (S) z miarodajnego źródła dowiaduje się, że definitywna nominacya pełniącego dotychczas funkcje wojewody lwowskiego p. Zimanego na stanowisko wojewody została już w zasadzie zdecydowana. Nominacya jednak na razie nie zostanie ogłoszona, ponieważ ministerstwo spraw wewn. musi czekać na rozstrzygnięcie przez trybunał administracyjny rekursu byłego wojewody lwowskiego Grabowskiego, wniesionego przeciwko uchwałom Rady ministrów, przenoszącej go w stan spoczynku.

Dziś w sobotę 15-go i w niedzielę 16-go b. m. ostatnie dwa dni wyświetla kinoteatr „Warszawa“ Dwie serye razem 10 aktów DWIE DZIEWCZYNIKI PARYŻA

Przeciw zabawom w poście.

Trzynasta kat. stowarzyszeń kobiecych, nadsyła nam odezwę, w której między innemi czytamy: Przykazanie kościoła jasno i wyraźnie zabrania w czasie Wielkiego Postu urządzania zabaw publicznych z tańcami. Nie wyłącza się tu uroczystości św. Józefa, który to dzień, wedle opinii Episkopatu, to samo obstrzeżenie obejmuje. Poza tą dawną polską tradycją uświęcony zwyczaj, nie pozwalał nigdy na urządzanie w poście zabaw publicznych. Czy czasy powojenne mają u nas zaprzęcać dawną polską obyczajność? Czy po 9 tygodniowym karnale, koniecznie trzeba tańczyć w czasie postu? Nie wątpimy, że myśl urządzania publicznej zabawy tanecznej nie wynika z lekceważenia przepisów kościelnych i zwyczajów uświęconego tradycją — stało się to zapewne przez przedświadczenie, że odstąpienie od tej zasady, to rzecz małej wagi, tymczasem tak nie jest. Brak poszanowania dla zasad, prowadzi nas dzisiaj do wielu ujemnych doświadczeń. Lekceważenie zasady — to wyłom w budowie silnego charakteru społeczeństwa. Nie usuwamy tych pojedynczych kamieni, a staniemy jako jeden zwary monolit, który nie oporze wrogim zakusom na duszę naszego narodu.

Polskie kat. Stow. kobiece Krakowa.

Życiorysy zasłużonych Polaków.

Z Warszawy donoszą: Komisja historyi nauk i filozofii na ostatnim swem posiedzeniu zajmowała się z inicjatywą prof. S. Dicksteina sprawą utworzenia wzorem istniejącej na zachodzie „biografii narodowych“ dzieła, zawierającego naukowo opracowane życiorysy Polaków, rasujących we wszelkiego rodzaju kierunkach twórczości kulturalnej. Po ożywionym wymianie zdań przyjęto, że ma być opracowane przedewszystkiem pomocnicze dzieło programowe, zawierające listę nazwisk ze wskazaniem źródeł drukowanych i rękopiśmiennych. Dla prowadzenia tej pracy wybrano podkomisję, do której weszli pp. S. Demby (jako przewodniczący), S. Dickstein, Fr. Giedroyc, J. Iwaszkiewicz, F. Kucharczyk, I. Myślicki, B. Olszewicz.

Nazwy ulic w Bielsku będą polskie.

Z Katowic donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło rekurs magistratu miasta Bielska przeciwko orzeczeniu śląskiego urzędu wojewódzkiego, które zatwierdziło zarządzenie dyrektora policji w Bielsku, aby napisy ulic w Bielsku były w języku urzędowym, to jest polskim. Napisy te zatem muszą być umieszczone tylko w języku polskim, tak, jak to wyraźnie określa ustawa Sejmu śląskiego z dnia 16 stycznia 1923 roku o języku urzędowym i o napisach publicznych w tym języku.

Sprzedaż przedsiębiorstw państwowych.

Nasz korespondent warszawski (S) telefonuje: Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił sprzedać następujące przedsiębiorstwa państwowe: Kopalnię węgla w Spytkowicach i Brzeszczach, Hutę „Blachownię“, zbiorniki nafty „Polonia“ w Gdańsku wraz z należąciami do przedsiębiorstwa gruntu, wreszcie akcje „Podkuku“, nabyte przez rząd za udzielane temu przedsiębiorstwu znaczne zaliczki.

Bezczelna prowokacja pośła Wasyńczuka

Z Warszawy donosi (S): Czwartkowe posiedzenie komisji budżetowej było widowiskiem przykrejście, wywołanego przez pośła Wasyńczuka, który w sposób wysoce nieparlamentarny wysłupił przy tej okazji budżetowej ministerstwa spraw wewnętrznych, która dotyczy pewnych kredytów na kałdanki. Kałdanki tych policja używać musi dla ciężkich przestępstw kryminalnych.

Posel Wasyńczuk uderzył w sposób gwałtowny na policję państwową i w toku przemówienia swego krzyknął: „Kałdany są symbolem państwowości polskiej!“ Wszyscy członkowie komisji nie pozwolili poselowi Wasyńczukowi na dalsze przemówienie, wobec czego opuścił on salę.

W toku debat stwierdzono zostało, że policja państwowa używa kałdanki tylko wobec ciężkich przestępstw kryminalnych, gdy zachodzi możliwość ucieczki przestępcy, względnie gdy zachowanie jego może być groźne dla innych więźniów lub władz więziennych.

Mąż tuzina żon powiesił się.

Z Buffalo donoszą: W więzieniu sądowym w Warszawie powiesił się Stanisław Kasperk, zasądzony na 10 lat więzienia za kradzieże i oszustwa. Kasperk od 20 lat grasował po Ameryce, gdzie żył z latwością kobiet polskich. Występował pod nazwiskiem matzemska nazwiskami, żeniąc się na lewo i prawo i okradając kobiety. W Buffalo grasował jako Fr. Olcholski. Był on żonaty co najmniej 12 razy. Aresztowany był kilkakrotnie. Oszukiwał przeważnie bolskie emigrantki.

Interesujący dziennikarski proces w Paryżu.

W Paryżu rozpoczął się interesujący, sensacyjny proces, wytoczony przez szereg paryskich dzienników i dziennikarzy skrajnie lewicowej gazecie „Humanite“. „Humanite“ mianowicie rozpisala swego czaranki do nagrody na temat: jaki dziennik,

jaki dziennikarz i jaki parlamentaryzista najwięcej korzyści z pieniędzy rządu carskiego.

W rzędzie tych, którzy przedwzrostkiem korzyści z carskich subwencji, wymieniono na naczelnem miejscu dziennik „Temps“, dziennikarza Calmette i senatora Perchota. „Humanite“ oświadcza, że nowa rozprawa przyniesie nowe sensacyjne rewelacje.

Ponowne otwarcie grobowca Tutankhamena.

Objawszy po znanych zającach z archeologiem angielskim Carterem pieczę nad grobem faraona Tutankhamena, rząd egipski przystąpił dnia 6-go marca do urzędowego, ponownego otwarcia tego grobowca.

Na uroczystość tę rząd egipski rozesłał zaprosze-

Walne Zgromadzenie Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.

W czwartku ub. r. zorganizował się w Krakowie Polski Instytut Sztuk Pięknych, dzięki inicjatywie kilku wybitnych artystów i profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a na nowo Polskiej Akademii Umiejętności. Celem tej nowej instytucji, której statut zatwierdzono, jest rozwijanie, utrwalanie i propaganda wszelkich przejawów sztuki plastycznej w Polsce praktycznie i teoretycznie.

W myśl programu odbędzie się dnia 14 i 15 bm. w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie walne zgromadzenie Polskiego instytutu sztuk pięknych, pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisł. Wojciechowskiego, obejmujące następujący porządek: 1) Inauguracyjne przemówienie rektora Akademii Sztuk Pięknych dra Adolfa Szysko. 2) Wyboru prezesa, wiceprezesa i sekretarza. 3) Referat prof. Akad. Szt. P. Józefa Mehoffera: „Wczoraj i dzisiaj w sztuce polskiej“. 4) Referat dra Tomkowiaka: „Sprawy konserwatorskie“. 5) Referat prof. Uniw. Jag. dra Jerzego Mycielskiego: „Decyzerata naukowe, dotyczące historii sztuki w Polsce minionego wieku“. 6) Referat dra Mieczysława Trzeta: „Organizacja zbiorów państwowych“. 7) Referat Jerzego Warchałowskiego: „Polska sztuka dekoracyjna wobec wystawy paryskiej“. 8) Sprawy administracyjne, wnioski oraz wybory członków czynnych (4), zagranicznych (10) i współpracowników (43).

Członkowie otrzymują kwatery i zwrot kosztów jazdy. Każdy z poszczególnych referatów będzie wyczerpująco traktował sprawy w myśl podanej treści. I tak prof. J. Mehoffer omówi rozwój sztuki polskiej od połowy XIX. w. po dziś dzień, zaś dr. Tomkowiak poda sprawę nowej organizacji urządzeń konserwa-

nia 170 osobom, a wśród nich wysokiemu komisarzowi Wielkiej Brytanii, marszałkowi polnemu, lordowi Alleny z małżonką, tudzież ciału dyplomatycznemu.

Lord Alleny przyjął zaproszenie i przybył na uroczystość do Doliny Królów, co uważane jest za dowód, że angielskie sfery urzędowe usprawiedliwiają akcję rządu egipskiego w sprawie tego grobowca.

Czy będziemy mieć żelazo nieulegające rdzy?

Do niedawna jeszcze nieprawdopodobne to przypuszczenie zdaje się potwierdzać świeżo przeprowadzan badania i eksperymenty. Podaje się też, że fabryki metalurgiczne w Kłoster (Szwecya) po dokonaniu licznych pomyślnych doświadczeń, rozwinęły na wielką skalę fabrykację specjalnego gatunku żelaza, nieulegającego rdzy.

Doświadczenia w tym kierunku wykazały, że fabrykacja żelaza, odpornego na rdzę, nie pozwała na innych dodatkach własności i przytem kalkuluje się znacznie taniej.

torskich i rad sztuki wobec redukcji tych urzędów konserwatorskich. Sprawa ta miała być poruszana na niedoszłym posiedzeniu państw. Rady Sztuki. Prof. dr. J. Mycielski podniósł sprawę opracowywania monografii i wydawania dzieł sztuki artystów głównie XIX. w., szczególnie tych zapomnianych, lub mało ogółowi znanych i t. d.

Wśród wniosków ważną kwestyą będzie zadecydowanie wyłaniania pisma artystycznego, którego brak w ogóle w Polsce najszerzej odczuwają sfery. Będzie ono służyło nadto propagandzie sztuki na zewnątrz, obronie interesów sztuki wewnątrz przez omówienie szeregu postulatów, będących dyrektywą dla rządu w przeprowadzeniu ustaw, dotyczących się wszelkich spraw sztuki, dalej fachowej krytyce sztuk plastycznych i t. p. Nie mniejszej wagi okazuje się projekt utworzenia filii Akademii sztuk pięknych w Paryżu i Rzymie, gdzieby utalentowani absolwenci krajowej akademii, jako stypendyści, mogli pod kierunkiem polskiego profesora kształcić się w sztuce. Również omówieniu poddana będzie sprawa uregulowania programów wyższych szkół sztuk pięknych (Kraków, Warszawa, Wilno), aby wzajemnie zakresem nauki się uzupełniały i wiązały.

Program pierwszego dnia zgromadzenia obejmuje pierwsze posiedzenie o godzinie 4 popoł. i wspólna kolacja o godzinie 8'30 w restauracji „Grand Hotelu“. Drugi dzień w całości przeznaczono na rozpatrywanie głównych spraw Instytutu, w myśl podanego wyżej programu.

Szczegółowe sprawozdanie o przebiegu zgromadzenia podamy później.

Anglicy będą elektryfikować Polskę.

Pisma angielskie żywo komentują utworzenie się konsorcjum z firmą The Dower and Traction Finance Comp. Konsorcjum to z kapitałem 100.000 fun-

tów szterlingów ma na celu przeprowadzenie elektryfikacji Polski, jak urządzanie central elektrycznych, budowa kolei i t. d.

Na śladach tajnych nocnych spelunek.

(cz) Jak się dowiadujemy, w ciągu ostatnich dni udało się włazom krać, wypaść na ślad szeregu pokątnych hotelików w Krakowie.

Kilka takich hoteli znajduje się w ul. Lubicz, gdzie nocami, jak stwierdzono, zbierają się wszelkie szumowiny podmiejskie. Również w lokalach tych zbierają się spekulanci różni, którym zależy na niemel-

dowaniu swych nazwisk w księgach hotelowych.

O spelunkach tych, do których specjaliści agencji wciągają przejeżdżających — i o zabawach jakie się tam odbywają, krąży po mieście nieprawdopodobne wprost wersje.

Kilka takich lokali odkryto niedawno przy ul. Krakowskiej.

50 bandytów napada w biały dzień na dwór.

Z Warszawy donosi (Z). Na szaradę dóbr w Nowo Siołce, w godzinach popołudniowych, podczas wypłaty robotnikom, gdy kantor był wypełniony ludźmi, wykonali zuchwały napad bandyci w liczbie około 50. Zrabowali oni z kasy około 3 miliardy ma-

rek, zaś od chłopów o wiele większą sumę. Przypuszczają, że był to napad bandy „Muchy“. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż, jak chodzą wieści. Mucha został stracony gdzieś na Ukrainie.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego“ zawiera 14 stronici druku.

KRES MIŁOŚCI

— Więc kochasz mnie naprawdę tak bardzo?
— Bez granic, bezkresnie, nad życie, nad wszystkich...

— Czy dasz mi dowód twojej miłości?
— Powiedz, co mam uczynić? Gdybym mógł, zdejmowałbym dla ciebie gwiazdy z nieba, pasy też przecudnych rzuciłbym pod twoje stopy, raczarowane kwiaty z rajszych ogrodów zrywałbym dla ciebie!

— Ależ ja wcale tego nie pragnę!
— Więc jakiegoś pragniesz dowodu? Mam wyrwać serce swoje z pierśi i rzucić pod two nogi? Mam dla ciebie wytoczyć krew do ostatniej kropli?

— Ale coś znowu!... POCO takie arabskie awantury?... Zapłać poprostu mój rachunek u krawcowej, wynosi niecale 2 miliardy.

Namiętny kochanek ostryga nagle — i cofa się!
— Tak... 2 miliardy? To nawet nie dużo... ty'ko, że ja chwilowo tego... ale, wiesz, przy pominięciu

sobie, że mam pilny interes na mieście. Dowiedzieli... ja tu zaraz wrócę.

I nie wrócił.

Osobiste.

WREĆZENIE ORDERU. Wojewoda krak. wręczył odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski“ dyrektorowi państw. Zakładu zbrojowego w Krynicy inż. Leonowi Nowotarskiemu, nadane za zasługi polzone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu pracy obywatelskiej.

NOWY KOMISARZ DLA SPRAW PRACY NA ŚLĄSKU. Polski komisariat do spraw pracy na Górnym Śląsku komunikuje, że p. minister pracy i opieki społecznej zamianował Dra Lesława Korczyńskiego, radcę województwa śląskiego, polskim komisarzem do spraw pracy na Górnym Śląsku.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dn. 16 b. m. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 orkiestra mistrzowska 20 pp. pod kier. dyr. kap. Szrezyera, wykona szereg utworów religijnych.

UPIĘKSZENIE PLANTACJI. Komisja plantacyjna uchwaliła poczynić odpowiednie kroki o

W stolicy Tamerlana.

(Do ilustracji tytułowej).

Autor interesujących, niezmiernie żywo pisanych opowiadań bolszewickiego wschodu p. Ferdynand Goetel, w najnowszej książce swojej: „Przez płonący Wschód”, zawierającej szereg barwnych obrazów Turkiestanu pod rządami bolszewickimi, opowiada między innymi, jak to obecnie przedstawia się historyczna stolica Tamerlana — Samarkanda.

Oto co pisze p. Goetel:

„Kolosalne mauzoleum ruin z epoki Tamerlana i jego następców, któremu równego nie szukać na całym Wschodzie, wywiera na nas wrażenie potężne, pomimo, iż moi nasi obdębieli daleko od wszystkiego, co jest strasną bieżącego dnia i zmorą niepewnego jutra. Wstępując na plac Registanu, ujęty z trzech stron przepięknymi frontami meczetów, stojąc przed potworną wprost rozmiarom ruiną Bibi Chanym, czy też błądząc w fantastycznych korytarzach grobowców Tymurydów w Szach - Sinda — trudno oprzeć się zdumieniu, że te kolosy wyrzucone na powierzchnię ziemi gwałtownym i potężnym sił nadmiarem, są dziełem przadków dzisiejszych mieszkańców Turkiestanu.

Jakż upadek w ciągu stuleci Turkiestan,

który trząsł ongiś całą Azją, zamienił się w podziwną „oblast” cesarskiej Rosji, aby w końcu ukorzyć się przed garścią kolejowych robotników i demobilizującego się żołdactwa, która była przecież jedyną ostoją bolszewizmu w Turkiestanie. Zamknięty w ciśniecie kołku przeżytych już form życiowych, nie wziął się świat muzułmański w Turkiestan z teraźniejszością, a o przeszłości zapominał.

Wież cisza i zapomnienie rozsiały się w ruinach, rozpadających się zwolna w pośrodku ludnych, hałaśliwych i barwnych bazarów, gdzie dzisiejsza ludność Turkiestanu spędza swój żywot bez troskliwości, mając pretensje jedynie chyba do tego błogosławionego turkiestanieckiego słońca, które jest patronem istnień leniwych i bezwolnych. To refleksy, które nasażę się musiału każdemu, kto uległ choć na chwilę wrażeń ruin potężnego kulawca (Tamerlana, a właściwie Tymur Lenka, t. j. kulawego Tymura).

Na ilustracji naszej widzimy plac Registanu w Samarkandzie z meczetem Szahr Dar (Złoty Tygrys), oraz malowniczą ruinę zwaną „Bibi-Chanym”.

sprowadzenie do Krakowa dużego glazu namulowego, leżące przydrożnie w Prądniku Czerwonym na przeciw tamtejszej szkółki i umieszczenie go, jako rzadkiego okazu przyrody na plantach miejskich dla ich ozdoby. Równocześnie postanowiono sprowadzić kilka pięknie zachowanych okazów skamieniałych, aulakary, znajdujących się w Kwaczale w pow. chrzanowskim.

(cz) **ZNOWU ZWIĘKA CEN ZBOŻA.** Jak się dowiadujemy, na wczorajszym targu zaznaczyła się znaczna zwwyżka cen zboża, dowiedzionego na place targowe. Dowód był średni. Na rynku Kłeparskim placowo za 100 kg. pszenicy 45—46 milionów, za żyto 26—27 milionów, za jęczmień 28 — 30 milionów, za owies 27 — 28 milionów, owies zaś siewny dochodził do 28 milionów. Za mąkę żytnią 70 proc. placowo 390 — 400.000 za 1 kg. Na rynek główny dowiedziono znaczną ilość jaj, których cena nieco spadła. I tak placowo za sztukę 140 — 150.000 mk. Zaznaczył się mały dowód drobin, natomiast nabiału było pod dostatkiem.

(cz) **INTERWENCJA WOJEWÓDZTWA W SPRAWIE DRUGIEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Na podstawie notatek dziennikarskich, w sprawie dzierżawy piekarni wojewskiej przy ulicy Wielkiej, województwo krakowskie zażądało od magistratu dokładnego przedstawienia stanu sprawy, w jakim się znajdują obecnie rokowania z województwem o dzierżawę piekarni i przedłożenie odpisu wszelkich podań, jakie w ostatnim czasie wpłynęły do min. spraw wojsk. Województwo interweniować będzie w tej sprawie ze swej strony na korzyść gminy m. Krakowa.

(cz) **WYCIĘŻKA BANDERKI KRAKUSÓW DO WARSZAWY.** Jak się dowiadujemy, z inicjatywą i przy poparciu Tow. Krakusów radawickich im. Tadeusza Kościuszki, organizuje się wycieczka Krakusów i Krakowianek z powiatów: krakowskiego, miechowskiego i olkuskiego do Warszawy z następującym programem: Dnia 1 maja o godzinie 11 rano zebrać wszystkich uczestników wycieczki w budynku malopolskiego Tow. rdzicznego, o godzinie 12 odjazd do sali wielkiej, o godzinie 9 wieczorem wyjazd do Warszawy. Dnia 2 maja o godzinie 10 rano złożenie wieńców na pomniku A. Mickiewicza i ks. Józefa Poniatowskiego. Tęgo samego dnia niezdyt innymi, cała wycieczka uda się do Belwederu, celem odwiedzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i złożenia mu wyrazów czci i szacunku, oraz pamiętek ziemi krakowskiej. W dniu 3 maja o godzinie 10 rano wycieczka będzie na nabożeństwo, jako w dniu święta narodowego, następnie weźmie udział w pochodzie. Pochód będzie trwał do godziny 2 popoł. Zaprezentowane będzie także „Wesele Krakowskie”. Dnia następnego zwiedzanie Ratusza, Cytadeli itp. po południu wycieczka do Wilanowa celem zwiedzenia pałacu i parku króla Jana Sobieskiego. Wieczorem odjazd do Krakowa. Wycieczka w powiecie krakowskim organizuje p. Teofil Nikiel, w miechowskim p. B. Wiskowski, w oluskim J. Ostachowski. W wycieczce weźmie udział przeszło 250 osób.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI EKSTERNÓW. Kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, podaje do wiadomości, że w roku bieżącym egzaminy dojrzałości eksternów i eksternistek z całego okręgu, będą się odbywać tylko w Krakowie przed osobną komisją egzaminacyjną, a mianowicie według planu naukowego, obowiązującego w gimnazjum klasycznym, w państwowym gimnazjum św. Anny, według planu naukowego, obowiązującego w gimnazjum realnym, w państwowym gimnazjum VII, a według programu, obowiązującego w bieżącym roku szkolnym po raz ostatni w szkole realnej — w państwowym gimnazjum VIII w Krakowie. — Egzamin uprzedni rozpocznie się w państwowym gimnazjum VII, w dniu 2 kwietnia br., w państwowym gimnazjum św. Anny w dniu 7 kwietnia br., a w państwowym gimnazjum VIII, w dniu 10 kwietnia br.

Każdy eksternista (tj. na przed terminem egzaminu uprzedniego zgłosił w dyrekcji właściwego zakładu ustnie lub pisemnie, że do egzaminu w oznaczonym terminie przystąpi, gdyż późniejsze zgłoszenie nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Przed egzaminem uprzednim, winien kandydat uiścić przepisaną także w kwocie 20 (dwadziestu) franków waloryzacyjną.

(cz) **GOSPODA W PODZIEMIACH RYNKU KRAK.** Przed kilku dniami nadzorca budownictwa miejskiego

go p. Krykowski wspólnie z art. malarzem Woźniowskim i innymi wniesli do prezydium magistratu prośbę o pozwolenie odkopania piwnic pod b. ratuszem w Ryńku gł., celem zbadań stanu, w jakim obecnie piwnice się znajdują. W podziemiach tych mieściła się słynna onego czasu piwniarnia świńdaka. O ile mury piwnic zostały dobrze zachowane, Towarzystwo zamierza urządzić w nich gospodę w stylu starożytnym. Piwnice te leżą 9 metrów pod obecnym terenem. Wspólne prace nastąpią z porządkiem kwatera.

(cz) **ZATWIERDZENIE PROJEKTU USTAWY O KOMASACJI GRUNTÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prez. miasta Federowicza wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i prawnej, na którym został zatwierdzony ostatecznie projekt ustawy o komasacji gruntów budowlanych w mieście Krakowie.

Następnie sekcja ekonomiczna uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie sprzedaży pod budowę domu żydowskiemu Tow. gimnastycznemu części parceli gruntniej na t. zw. „Birnbäumwos” w dzielnicy VIII.

(cz) **USUNIĘCIE SPROCHNIAŁYCH DRZEW Z PLANT I ULIC.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie komisji plantacyjnej, na którym zatwierdzono usunięcie z plant, parków i ulic uschniętych drzew i zastąpienie ich zdrowymi i wartościowymi drzewami.

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ NA CZĘŚĆ ARMII. W niedzielę dnia 16-go b. m. o godz. 12-tej w południe odbędzie się staraniem młodzieży wszelkopolskiej w auli uniwersytetu jagiellońskiego (Coll. Nov.) odczyt gen. Kulibskiego, dowódcy O. K. na temat „Pogotowie obronne Narodu na te ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej”. Bilety wrocnie 1.000.000 Mkp., akademicki 250.000 Mkp., są do nabycia wcześniej w firmie Wierzejskiej, Rynek A-B. Dochód przeznaczony na 8 p. ulanów.

WYKŁADY POWSZECHNE T. S. L. Staraniem Kofa Vi. T. S. L. odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 5 popoł. wykłady: 1) Podgórze, szkoła im. H. Sienkiewicza przy ul. Szkolnej, prof. T. Szumarański, „Wilno”; 2) Zwierzyniec, sala Braci Albertów, p. R. Hajnos: „Życie Chrystusa” (z przećwiczeń). Wstęp wolny.

„KATEORY FRANCUSKIE.” Do Krakowa przybył Stanisław Noakowski, historyk architektury, prof. politechniki warszawskiej dla wygłoszenia szeregu wykładów w Akademii Sztuk Pięknych.

Prof. Noakowski wygłosi dnia 16 b. m. w Muzeum przemysłowym o godz. 6-iej wiecz. odczyt na nieznajomnie interesujący temat „Katedry francuskie”.

WIECZÓR DYSKUSYJNY urządził Tow. im. ks. ks. P. Skargi dn. 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali obok kościoła św. Barbary. Zagai prof. Dr. St. Wdewicki na temat: „Katedry w życiu umysłowym współczesnej Francji”. — Goście mile widziani.

ZWIĄZEK PLASTYKÓW urządził u siebie, Plac św. Ducha Józefową zabawę nową wśród niego powstałej sekty „tancerzy dźwięków”, którzy piagną w nowoczesnych płasch zabawach wyposażonych od Shmima Krakowian. W buforie atrakcyjne Józefowe w tymie i ciach stałych — ceny miuizkie. Zabawa zapowiada się doskonale. Początek kolo 11 — koniec niekiesłny.

„JOZETINKA ZAMASKOWANA.” Zabawa artystów teatru im. Słowackiego, zapowiedziana na 18-go, obudziła niezmiernie żywo zainteresowanie, gdyż wszystkie zabawy tych inicjatorów mają ustaloną renomę świetnych i nieporównanych. Komitet pań przygotowuje dla gości nadzwyczajnie niespodzianki.

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK odbędzie się dziś w sobotę w sali goięckiej pod księgiarnią Gebethnera w Ryńku. Licytowane będą — między innymi — dzieła z zakresu historii, sztuki, pedagogii, beletrystyki: dzieła klasyków niemieckich i rosyjskich; z wydawnictw b. rzadkich: Album Napoleona Ordę, Przyjaciel Luau, Świat, (wyd. kra.) i t. p. Początek licytacji o g. 5/30.

KURS KROJU I SZYCIA staraniem sekcji ekonomicznej-spol. Zw. inteligencji polskiej rozpoczyna się z dniami 18 bm. (wtorek), z dniami 25 17 km. (poniedziałek) kurs podnizstsz, kupałniety, malac-

stwa, języka angielskiego i francuskiego, pomocy w naukach szkolnych, koronkarstwa, kilimkarstwa, koszykarstwa ozdobnego i nauki gobelinów. Wpisy na te wszystkie kursa przyjmuje biuro Związku codz. od 5—7 wiecz. w Muzeum przemysłowym, Smoleński L. 9, II piętro.

W SPRAWIE ORKIESTRY POLICYJNEJ, organizowanej w Krakowie, podana przez nas wiadomość w rubryce „na pocztówce” była o tyle nieścisła, że jak się informujemy, koszt tej orkiestry nie obciąża bynajmniej skarbku, lecz będą w zupełności pokryte z prywatnych datków urzędników P. P., którzy na ten cel zebrali pomiędzy sobą niezbędny fundusz. Również niema mowy o angażowaniu płatnych muzykantów, ponieważ orkiestra składać się będzie wyłącznie z amatorów, członków Pol. Państwowej.

(cz) **UCIECZKA Z DOMU.** Do tuł. policyj zgłosiła Anna Grzesiakowa, zamieszkała przy ul. Piotra Michałowskiego 2, że córka jej Józefa, lat 16 letczą, zbiegła z domu, zabierając garderobę i 100 milionów marek gotówką. Donosząca twierdzi, że córka jej została uprowadzona przez pewnego młodzieńca. Dochodzenia w toku.

(cz) **POHNĘŁA SIĘ NOŻEM W PIERŚ.** Wczoraj rano wezwano pogotowie rat. na rynek Kłeparski, gdzie Anna Zaczyska wobec licznie zebranej gawieździ pohnęła się nożem w pierś w zamiarze samobójczym. — Powodem lagnięcia się na życie był brak środków do życia.

(cz) **BOJKA W UL. STAROWISŁNEJ.** Onegdaj wieczorem przytłumiono na Ryńku gł. Br. Soldana, który będąc w stanie pijanym bił po twarzy N. Lufłowne. Kiedy po spisaniu protokołu Soldana wypuszczono około godz. 11 w nocy. — Lufłowna dobrałszy sobie do pomocy ślusarza Morawskiego P., napadła na Soldana w ul. Starowiślniej. Wywiązała się walka, podczas której Soldan dobiegłszy noża, porządnym napastnikom żyły na rękach. Soldana aresztowano.

(cz) **W DRODZE DO ROSTY BOWIECKIEJ — UL. KNEPI POD „TELEGRAFEM.”** Wczoraj waleśalo się po tuł. dworcu kolejowym trzech wyrostków, którzy zachowaniem się zwrócili uwagę władz policyjnych. Po doprowadzeniu na komisariat policyjny okazało się, że nazwiska ich brzmią: Walenty Jaruszkiewicz lat 17, delektyw przywrotny międzynarodowego biura „Institute” w Poznaniu, Jan Ostrowski, lat 18, uczeń przyw. gimn. w Gnieźnie i Władysław Ljersza, lat 16, z Gniezna. W toku badania policyjnego wyszło na jaw, że Ljersza, namówiony przez swych towarzyszy, strącił ze sklepu swego ojca biżuterię wartości 800 milionów mk., którą zamierzał sprzedać w Rosty Bówieckiej. Mielł jeszcze czwartego współnika, który jednak im zbiegł w drodze. W posćcu za zbieganiem zatrzymali się w kilku miastach, między innymi we Lwowie i Tarnowie.

Przy aresztowanych znaleziono część strażackich biżuterii, mianowicie 28 złotych pierścionków, 1 zegarek złoty, 40 sztuk 20-marekówek złotych, 16 dolarów i t. d. Po spisaniu protokołu odestawiono wszystkich pod „Telegrafem”, skąd po eskortie wrócił do swego miejsca zamieszkania.

Z kraju.

KS. POSEŁ LONDEIN z Cieszyńska wybrany, został kanonikiem kapituły katedrałnej w Sandomierzu. — Instalacja ks. kanonika Londzina w Sandomierzu odbyła się uroczystość w obecności ks. biskupa Ryxa i ks. biskupa sułwagana Kubickiego oraz kanoników sandomierskich. Ze Ślązaków obecni byli na tej uroczystości ks. poseł Brzuska, ks. prof. Tomaneł z Cieszyńska i ks. D. Sciskala z Wierzbna. Wybór powyższy jest odznaczaniem ks. Londzina za jego pracę narodową na Śląsku.

WIEC OBYWATELSKI W JASLE odbył się dnia 9 km. staraniem tamtejszego Tow. katolickich kupców i przemysłowców przy licznyu udziale miejscowego kupiectwa, inteligencji, mieszczaństwa i warstw robotniczych. Cel wiecu, który miał za zadanie uświadomienie jak najszerszych kół tamtejszego społeczeństwa o wielkiej doniosłości chwili obecnej, został uwieczniony nadspodziewanym wynikiem subskrybowania szeregu akcji Banku Polskiego. Nie możemy pominąć i nie podnieść szczególnie inicjatyw Składnicy Kółek rolniczych, dającej możność ludności uboższej do subskrybowania pól i ewent. akcji. Ogółem daje się zauważyć dużą ofiarność i spełnienie obowiązku obywatelskiego tak ze strony inteligencji, jak ze strony warstw uboższych tamtejszego społeczeństwa przy zupełnej wstrzemięźliwości okolicznego ziemiaństwa.

WESOŁY KACIK

Maniacy książek między sobą.



— Wie pan, jestem niebawie szczęśliwy. Kupilem za 50 miliardów wydanie Horacego, drukowane w Amsterdamie w r. 1780. Wydanie to jest niebawie cenne. Każda strona formalnie roi się od błędów...

SZCZĘŚLIWE MIASTO, KTÓRE POSIADA WOLNE MIESZKANIA. Jak wiadomo, obecnie panuje we wszystkich miastach w Polsce brak mieszkań. Jednak istnieje szczęśliwe miasto, które nie tylko nie ma u siebie tej miszery, lecz przeciwnie — zupełnie jak przed wojną — posiada sporo wolnych lokali mieszkalnych i ogłasza je zapomocą wywieszonych na ulicach tablic. Tym miastem jest Krotoszyn w Poznaniu.

WIJASNIENIE TAJEMNICZEGO MORDERSTWA WE LWOWIE. Sprawa morderstwa w szynku Buchstaba przy ul. Gródeckiej 44 została wczoraj wyjaśniona i sprawy zostały ujęte. I tak: aresztowano łokarza niejakiego Tadeusza Winklera i murarza Michała Kosyka, którzy to w towarzystwie s. p. Szkopa bawili w szynku Buchstaba.

Kosyk zeznał, że idąc ulicą Gródecką w towarzystwie s. p. Szkopa, spotkali Winklera, który zaprosił ich na wódkę. Zaproszenie to obaj przyjęli i weszli do szynku, gdzie zupełnie spokojnie się zabawiali. Winkler posprzącał się ze s. p. Szkopem o cygarach, a ponieważ mieli oni między sobą jakieś niewyjaśnione bliżej porachunki, Winkler w jednej chwili wywołał scyzoryk i pchnął nim Szkopa w okolicę serca. Raniony wypił jeszcze do końca piwo, poczem wstał i razem wszyscy wyszli na ulicę. Tutaj Szkop uszedłszy 3 kroki, rznął na ziemię. Na ten widok Winkler i Kosyk zbiegli.

„DZIENNIK WOLYŃSKI“ PISMEM CODZIENNEM. Jak nam donoszą, „Dziennik Woliński“ wkrótce zacznie wychodzić jako pismo codzienne.

ZORGANIZOWANE PRZEMYŚLNICTWO NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ. Z Wilna donoszą: Od kilku dni krąży tu uporczywie pogłoska o odkryciach, dokonanych przez władze sądowno-słedcze. Odkrycia odnoszą się do sprawy zorganizowanego, a na szeroką skalę uprawianego „emuglu towarów do Rosji sowieckiej, oraz przekraczania granic tam i z powrotem przez szmuglerów, udających kupców. Organizacyja ta umiała nawet zdobywać sobie potrzebne dokumenty. Z temi odkryciami związane jest zawiązanie w urzędowaniu jednego z wyższych funkcyjnarystów wileńskich.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. W Grudziadzu wykonano w ub. czwartek wyrok śmierci przez rozstrzelanie na b. szeregowcu Romanie Brzozowskim za zamordowanie s. p. Stanisława Leśniewskiego w Murzynie.

Ze świata.

WZROST DROŻYZNY W BUDAPESZCIE. Drożyna w Budapeszcie czyni coraz większe postępy. Litr mleka podskoczył na 5.000 kor., 1 kg masła na 80.000 kor. a 1 kg najtańszego sera kosztuje 40.000 koron.

ZAMACH REWOLWEROWY ZA WYDALENIE Z POSADY. Z Berlina donoszą, że 48-letni urzędnik rachunkowy, Henryk Plessner, oddał trzy strzały do prokurzysty Konrada Siemena, Gustawa Succowa, ranając go dosyć ciężko. Był to akt zemsty za wydalenie z posady. Sprawca zamachu zdołał na razie uciec.

GRZECHNI ZŁODZIEJE. Z Geny donoszą: Komendantowi korpusu Montori skradziono w czasie podróży kuferek, w którym znajdowało się 50.000 lirów. Znajdujące się również w kufierku ordery, złodzieje generalnie odesłali.

SPŁĄCZKA W LONDYNIE. Z Londynu donoszą o szeregu wypadków śpiączki, pozostających w związku z grypa, która się epidemicznie rozprzestrzeniła w Anglii. Z przemysłowego terenu Lancashire donoszą o 58 wypadkach śpiączki.

W KOLE MIESZCZAŃSKIM Jagiellońska 9, w niedzielę 16-go b. m. o godz. 6-tej wieczór wylosi Dr. Mikiewicz odczyt na temat „Organizacyja Banku Polskiego“. — Wstęp wolny. 1025

W SPRAWIE SYTUACJI W PRZEMYSŁE BROWARNICZYM. Dyr. Narzyński prosi nas o umieszczenie wyjaśnienia, że udzielając wywiadu w sprawie przemysłu browarniczego, nie użył zwrotu „piwa szwabskie tzn. północnośląskie“ i w krytycznych uwagach swych nie miał na myśli browaru książęcego w Tychy. Zaszła tu pomyłka.

—o—

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

„JABLUSZKO“ PO RAZ 9-TY I DZIESIĄTY. Dotychczasowe przedstawienia doskonałej komedii Verneula „Jabluszko“ w Bagateli nie wyczerpały nawet w części sukcesu tej dowcipnej nowości.

Doskonała gra artystów i zawrotne tempo, w jakim prowadzona jest sztuka, wraz z piękną i efektowną wystawą, zapewniają „Jabluszkowi“ długi jeszcze żywot na naszej scenie.

„Jabluszko“ dzisiaj i w niedzielę 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem.

„CHIMERY“ PO CENACH ZNIŻONYCH. Popr. na bilety na dzisiejsze przedstawienie „Chimer“ w Bagateli, świadczy o niesłabnącym powodzeniu, tak atrakcyjnej i koncertowo pod reżyserją p. Sosnowskiego, granej sztuki Chiarellone.

Po dzisiejszym przedstawieniu „Chimer“ schodzą na dłuższy czas z afisza.

Początek o godz. 4-tej popołudniu, ceny niższe. **„DZIEŚIĘ MINUT W SAMOCHODZIE“ POPOŁUDNIU.** W niedzielę o godz. 4-tej popołudniu powraca na afisz Bagateli tryskająca niefrasobliwym humorem farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie“ w doborowej, premierowej obsadzie. Ceny niższe.

VI-ŁA REWIA OPERETKOWA wywołała ogromne zainteresowanie, ze względu na niezwykle efektowny program, obejmujący 2-aktową, aktualno-polityczną rewie-operetkę „Ostatnia Dziewica“ piera jednego z krakowskich adwokatów, ukrywającego się pod pseudonimem Alwina. W wykonaniu biorą udział pp. Grabowska, Horecka, Kolman, Skalska, Berski, Frenkiel, Godlewski, Solarski, Szubert, Ratschka. Ponadto „Partya marysarska“, „Tragedya damy coeur“ w jednej odsłonie K. A. Czyżowskiego, z ilustracją mu

zyzną prof. Szellera, pod reżyserją p. Nostkowskiego. W roli damy coeur wystąpi uroczą p. Kazimiera Skalska, waletem p. Piętruszyński, asem coeur p. Winkler.

Widokowo rozpocznie prolog, wygłoszony przez konferenciera Turcia Kwiatkowski, a ilustrowany kilkoma parami nóg najwybitniejszych artystów „Bagateli“, wśród których uwagę zwracać będą przede wszystkim nóżki p. Stępowskiej.

VI-Ła „Rewia Operetkowa“ ukaże się w „Bagateli“ poraz pierwszy w sobotę 15 bm. o godz. 11-tej 15 minut wieczorem, poczem powtórzoną zostanie w niedzielę, również o godz. 11:15 wieczorem.

„PRZYJACIOŁKA PANA MINISTRA“ oto tytuł pełnej humoru i tryskającej dowcipną aktualnością komedii, która w najbliższych dniach ukaże się w krakowskiej „Bagateli“.

Próby z tej nowości, która niezawodnie stanowić będzie „clou“ repertuaru komedycznego dobiegają końca, pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego.

Rolę tytułową „Przyjaciółki pana ministra“ odtworzy ualentowana artystka p. Janina Wernicz.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“ WŁ. L. ANCYCZA. Dzisiaj święci teatr im. Słowackiego setną rocznicę urodzin pisarza i poety Wł. Ludwika Anczyca, wznowiając z całą pieczołowitością, jego nieśmiertelną „Kościuszkę pod Racławicami“. „Kościuszkę“ będzie powtórzoną parokrotnie w tygodniu przyszłym. Jutro po południu po raz 50-ty w nowym gmachu teatru, a 30 w b. sezonie szekspirowski „Sen nocy letniej“.

TEATR OPERETKA. „Trójka hultajska“, znakomity wodevil Nestroja, grany będzie dziś w sobotę 15-go b. m. i jutro w niedzielę 16-go b. m. i pojutrze w poniedziałek 17-go b. m. Jutro w niedzielę 16-go b. m. o g. 4-tej pop. „Królowa przedmieścia“.

NIEDZIELNY KONCERT PODCZAS „PODWIECZORKU ARTYSTYCZNEGO“, który staraniem „Związku Dziennikarzy Polskich“ odbędzie się w niedzielę 16 bm. w sali restauracji „Udziałowej“, posiada następujący program:

1) Znakomity basista Alfred Langer z opery berlińskiej i wiedeńskiej wykona arie operowe i pieśni Moniuszki, Verdiego, Halevy, Młynarskiego, Walewskiego.

2) Święty krak. Chór Akademicki (założony w r. 1885 przez W. Ranałowskiego) pod kier. obecnego dyrygenta abs. prawa J. Życzkowskiego, wykona pieśń Zielińskiego, Maszyńskiego, Kotarbińskiego, Zajca, Bursy, Walewskiego itd. oraz „Pieśń gdańską“. Chór składa się z 40 śpiewaków akadem. Polaków oraz Bułgarów i Jugosłowian i niedawno ze swym dyrygentem, niestrudżonym prezesem absolw. med. M. Hosińskim na czele zbierał laury podczas podróży do Węgier i Juroksawii. Soliści kol. Matyszyk (tenor), Petekci (baryton).

3) Koncert mistrzowski orkiestry 20 pp. pod osobistym kier. kapelmistrza Juliusza Szeyera.

4) Prof. Henryk Grudziński „Szczęśliwe i nieszczęśliwe charaktery“ — 4-ty eksperyment grafologiczny. Początek koncertu o godz. 4 1/2. Programy przy wejściu.

XVII. PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się niedowlanie w niedzielę, 16 bm. pod dyrykcyą znakomitego dyrygenta B. Szulca. W programie: Symfonia I. Brahmsa, Waryacje Arensky'ego i głośna kompozycya Czajkowskiego Rok 1812.

WIECZÓR POSEKNEK, ROMANSÓW, HUMORU I TAŃCA z udziałem A. Kischmann, C. Jabłońskiej, M. Windheima i J. Cesarzkiego, który odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 wieczór w teatrze im. J. Słowackiego, zapowiada się świetnie. Pozostałe bilety do nabycia w sobotę u J. Lipskiego, Sławkowskiego 8, oraz w niedzielę przy kasie w teatrze.

WIECZÓR WYRWICZA. Trzeba być na to Leonem Wyrwiczem i mieć jego talent recytatorski, aby samemu przez przeciąg z górą trzech godzin nie znudzić publiczności swoją osobą i dowcipami. Jego czwartkowy wieczór w teatrze im. Słowackiego, nabyły po brzezi publiczności, która każdą śmiechu i oklaskami przyjmowała każde niemal słowo Wyrwicza, wykazał, że nie da on sobie ciągle wyrwać palmy pieniężństwa jako humorysta.

Jego sylwetki są kapitalnie podpatrzone. Typy kawiamiane, karnawałowe, ze Stradomia, to wszystko ludzie, których znamy i widzimy, podpatrzeni przez przynajmniej jedną satyrę. Wyrwicz robi wszystkie typy bez charakterystyki i kostiumów, jest sam autorem monologów, które wygłasza, mówi zaś je sportownie, unikając szarzy tak powszedniej u kabarelistów. Wszystko powyższe składa się na indywidualność w swoim rodzaju, jaką niewątpliwie jest Wyrwicz, jeden z najlepszych humorystów w Polsce.

RACHMANINOW — jeden z największych żyjących kompozytorów — nie mogąc pogodzić się z bolszewizmem i jego hasłami, wyjechał z Rosji po wybuchu bolszewizmu. Obecnie mieszka w Ameryce Północnej, gdzie cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem nie tylko jako kompozytor, lecz również jako interpretator dzieł własnych. Niezwykła okazja zapoznania się z utworami tego genialnego muzyka nadarza się w Krakowie dnia 20 b. m., w którym to dniu powszechnie znany śpiewak Jan Konstanty Kniaginien odpowia w wielkiej sali Starego Teatru wybrane pieśni wielkiego mistrza. — Bilety do rabycia u firmy Lipski, ul. Sławkowska 8.

JUBILEUSZ ROMANA ŻELAZOWSKIEGO. Znakomity tragic polski, niezrównany odtwórca ról z repertuaru klasycznego, świetny reżyser i pedagog Roman Żelazowski, obchodzi w poniedziałek 17-go b. m. swój jubileusz — 50-cioletniej pracy na scenie. Znamy w całej Polsce, gdyż na najwybitniejszych scenach gościnnie lub stał jakiś czas bawił, jest Roman Żelazowski od lat paru współdyrektorem i filarem teatru poznańskiego, gdzie też obchodził gdzie złote swe gody ze sceną i sztuką. Z racyi tej otrzymał zasłużony jubilat wszędy życzenia i gratulacje, a także i teatr krakowski, oraz prezydent miasta i komisya teatralna przesyła mu życzenia imieniem miasta, w którym rozpoczynał swą chlubną karierę. Dyrykcyja teatru im. Słowackiego prze-

ślala jubilatowi wieniec, oraz subskrybowała i medial pamiątkowy, jaki z tej racyi bije poznański komitet obywatelski.

—0—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH: TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Kościuszkę pod Racławicami“.
Sobota: „Kościuszkę pod Racławicami“.
Niedziela popołudniu: „Sen nocy letniej“.
Niedziela wieczór: „Podatek majątkowy“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popołudniu: „Chimer“ (ceny niższe).
wieczór: „Jabluszko“.
o g. 11 m. 15 wiecz.: 6 Rewia operetkowa.
Niedziela popołudniu: „Sen nocy letniej“ (ceny zn.)
wieczór: „Jabluszko“.
o 11 wieczór: 6 Rewia operetkowa.

MIĘSKI TEATR „OPERETKA“.

Sobota: „Trójka hultajska“.
Niedziela popołudniu: „Królowa przedmieścia“.
Niedziela wieczór: „Trójka hultajska“.

—0—

Z EKRANU.

O słownictwo kinematograficzne.

Jakie dziwoki językowe czyta się nieraz w prasie na temat kinematografu — to zgroza przejmujące każde, kto ukołał naszą mowę ojęzystą, mowę „jedną, kolorową, bohaterką, gromowładną“ — jak mówi o niej poeta. Na porządku dziennym są wyrażenia takie jak: „kinematografia“ (!), „filmokrytyka“ (!) i tym podobne kwiatki językowe. Że już nie wspomnę o autentycznych zwrotach, w rodzaju „psychoanalizyczna transmisja“ (!), „fotogenicznego ruchu“ (!) (masło maślane) lub „inwencyjonalność“ (!) „w autopsyalizacji ekspresji mimicznej“ może by tu była jakaś myśl, ale co za styl i skład autor wziął tę inwencyjonalność (!).

Poprostu popielina się psychicznie „harakiri“, będąc zmuszoną przeciąć od czasu do czasu owe „srebrne płótna“, „białe ekrany“ i tym podobne da-daistyczno-kubistyczne niegramolalności. Mogę gorąco polecić niektórym (zastrzegam się, niektórym!) krytykom filmowym dokładne przestudyowanie drugiego numeru „Filmu Polskiego“, w którym to numerze sprawa nomenklatury filmowej została nie tylko racjonalnie ujęta, ale i poniekąd zgodnie z duchem naszego języka rozwiązana. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdyby prawidła językowe i jaka taka poprawność stylistyczna miały nie obowiązywać tych, co piszą o kinie. Emjot.

—0—

CO GRAJA DZISIAJ W KINIE?

Noweś: „W kraju krwi i ła“ z W. Gajdarowem.
Opieką: „W szponach Chłiczek“.
Promieci: „Hrabianka bez nazwiska“.
Reduta: „Dziewczę złotego zachodu“ z Mabel Normand
Szkuta: „Karuzela życia“.
Ulecha: „Jeden przodek trzech“ dramat w 7 aktach i „Fatty śle żeni“, kom. w 5 aktach.
Wanda: „Córka zabójcy“.
Warysawa: „Łosy dwóch dziewczynek Paryża i wyzysk ich urody“ (dwie serie).
Zachęta: „Czarole polne“.

Z DZIEDZINY MODY.

Szale.



Najnowszy rekwizyt tegorocznej mody wiosennej będą szale. Szal ma tego roku słać się nieodłączną częścią eleganckich toalet w rozmaitych jak najbardziej fantazyjnych ukształtowaniach.

Kolorowy szal ma ożywić kostium, utrzymany w dyskretnych barwach. Szeroki szal bogato haftowany — haftem swoim wieniec harmonizować z przybraniem kapelusza. Bardzo modnym jest szal sporządzony z tej samej wierzchniej jedwabnej tkaniny, co i kapelusz. Ta ostatnia kombinacyja znajduje specjalne zastosowanie do celów sportowych.

Moda szalów jest praktyczną, ponieważ pozwala łatwo ożywić, ozdobić i urozmaicić toaletę, nastroić przystępnie wiele sposobności do ujawnienia osobistego smaku i poczucia artystycznego.

Na ilustracji naszej widzimy cztery różnorodnie i romantycznie wiązane szale, wśród których zwraca uwagę przede wszystkim ten apaszowska chustka, gładziową ostatnią „krzyk“ mody.

Z kroniki żałobnej.

Przedwczoraj na cmentarzu rakowickim złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefa Pacuły, urzędnika magistratu m. Krakowa.

Ś. p. Zmaryl cieszył się w szerokiej kołach miasta niezwykle miłym i poważaniem, dzięki swoim wielkim zaletom charakteru. Specjalnie dobrze imię jego znane było i zapisane w świecie sportowym, w którym wielką część życia spędził, stojąc na czele sławnych ognisk stajen wyścigowych krzeszowieckich, aż do czasu ich likwidacji i niejednokrotnie sam zdobywając liczne nagrody na torach krajowych i zagranicznych, był jednym z najlepszych w Polsce znawcą koni i zdanie jego w tych sprawach kół sportowe i zawodowe uznawały prawie zawsze za bezapelacyjne. Zasługi jego na polu rozwoju polskiej hodowli koni były bardzo wielkie, a pracy jego w tym kierunku poświęcał kres życia światową, rozpoczynając polskie stajnie.

Ś. p. Zmaryl osierocił żonę, syna i dwie zamężne córki.

SP. MARYAN STYLWERY MISZKE, legionista, b. por. W. P., odznaczony orderem Virtuti Militari i krzyżem walecznych, zmarł, jako ofiara wojny światowej dnia 11 bm. w Bochni. Cześć jego pamięci!

Wycieczkę 2-dniową na Igrzyska Olimpijskie do Paryża

wraz ze zwiedzaniem miasta i okolic samochodami, urzędz. Tow. „Polorient”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 4.

Program wycieczki: Wjazd z Warszawy do Gdańska w połowie maja r. b. (zależnie od rozkładu statków). Wjazd z Gdańska statkiem przez Bałtyk, Kątegną, Skagerrak, koło Kopenhagi, morze Północne do Dunkierki, stąd koleją do Paryża. Ulokowanie się w poprzednio zamówionych pokojach. Stopniowe zapoznawanie się z Paryżem, zwiedzanie miasta z wykwintowanymi przewodnikami i muzeów Luwru, Luvre, Chzy, Caravelle, Biblioteki Publicznej, Placu Invalidów, Opery, Ratusza, Hal Centralnych, Świątyni Kapłanów, Sorbony, Panteonu, Grobu Napoleona, Lasu Boulogne, Cmentarza: Pere la Chaise, Montmorency, Włochy Eiffa, a następnie okolic: Versailles, Saint Germain, en-Laye, Chantilly, Fontainebleau, Saint Denis i Saint Cloud.

Termin trwania wycieczki (nie licząc 10 dni podróży) dwutygodniowy.

Warunki wycieczki: Kompletnie utrzymanie i mieszkanie wraz z podróżą tam i z powrotem, bilety II klasy, stajnie i klase, zwiedzanie samochodami Paryża i okolic, jada i wstępy na Igrzyska Olimpijskie z opłatą za cały czas wycieczki równoważące 210 dolarów amerykań. Rodzinom zniżka. Zapłaty przyjmują Tow. „Polorient”, Warszawa Al. Jerozolimskie Nr. 4, codziennie od godz. 11-iej do 2-iej pop. 1923

†
Za spókoj duszy ś. p.
SOBIESŁAWA WALEREGO SŁIZOWSKIEGO
właściciela dóbr ziemskich
jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawio-
nem zostanie we wtorek dnia 18-go marca
o godzinie 10-iej rano
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów, na które za-
prasza Synowie.

Kurier handlowo-przemysłowy.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

(stm.) Lekkie wzmocnienie tendencji dolarowej, które i wczoraj jeszcze odegrało się dawno, trwało jest poważnie na niekorzyść za obrotu przynajmniej. Nie wy-
stąpiło ono nawet większego zapotrzebowania walut obcych. Tylko frank franc. był poszukiwany, ze względu na tendencję zwykłą 400 tys. chiano płać bez towaru.

Kraków, 14 marca.	
Frank waloryzacyjny na 15 b. m.	
1,800.000.	
Waluty w obrotach bankowych:	
Dolar	9,425.000
Kor. austr.	131
Kor. czeska	272.000
N. Jork	9,420.000
Zurych	1,673.000
Wiedeń	133.80
Praga	273.000
Bruksella.	350.000

GIEŁDA AKCYJNA.	
(ST. M.) Pomimo kursów niskich, „na miarę” dnia wczorajszego, dała się naobór odebrać tendencja dość miarowa na rynku efektów. Poszczególne papiery, szczególnie z grupy naftowej, poszukiwano. Wieksta jednak zwykła przewidywać trudno w dniach najbliższych, przedzieli ku końcowi miesiąca.	
Na poglądzie także trochę mocniej. Płacone: Jaworzno drob. 117 mil. (25) 110 mil. (160) 100 mil. Gazy wschodnie 88 mil. (24) 86 mil. Nitrat 1100—1200 tys. Len 5100—5350 tys. Węgiel 136—140 tys. Lokomotywy 2700—2900 tys. Gloria 1200 tys. Elektro- wnia na Sanie 875—900 tys. milionowa 1100 tys. (plac.)	
W tysiącach marek polskich transakcje	
Akcyjne bankowe:	
Polski Bank Przem. i-VIII	2075—2175
Bank Polski	2500
Bank Zw. Sp. Zar. I-X	2400
Akcyjne Tow. handlowe:	24750—23250
Polskie Tow. Handl. I-V	1700—1725
Imperj I-V	100

Pharma I-III	2600—2575	2400—2500
Polski Glob I-III	700	650—700
Żegluga Polska I-IV	450—430	410
Akcyjne Tow. przemysłowe:		
Zieleniewski I-IV	45750—45750	40500—48900
Cegielski I-IX	2550—2400	2550—2700
Trzebińska I-IV	2500—2700	2550—3000
Pocisk I-III	6100—6200	6300
Parowozy I-III	1800—1925	1800—1900
Górka I-III	7150—7200	7200—7300
Siersza I-IV	2350—2400	2400—21500
Tepege I-IV	10500—11050	11100
Polska Nafta I-III	2400—2450	2275—2300
Pokucie I	2100—2250	2075—2200
Okos I-IV	6900—6950	6450—5500
Strug	850—900	850
Syndykat kosiarski I-IV	2775—2800	2700—2800
Niemowski I	1500—1600	1550
Tuszące Trzebińska I-II	2100—2200	210—1250
Rot.	300—300	3850—3900
Elektrownia Siersza I-IV	7850—8000	7850—8000
Krakus I-VI	2240—2450	2310—2350
Chodorów I-V	4900—5125	4900—5200
Chybie	330—350	2850—3100
A. Płasci	700	—
Rapelusze Myślenie	300	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 14 marca. (PAT.) Giełda. Waluty. Cyfrę w tysiącach marek polskich: Dolar 812, Złoty 3450—4000, frank szwajc. 1800, frank franc. 430, bony szwajc. 1500—1400, kanadyjskie dolar 8975, pożyżka szwajc. 15000—15050—15000, funty ang. 40175, miliona 1400—1450—1450, pożyżka dolarowa 5800—5675.

Czeki: Belgia 335—3475, Holandia 5500—2450, Praga 37150—504, Londyn 40350—40350, Paryż 9550—6300, Paryż 438—427, Szwajcaria 1625—1610, Włochy 4024—399.
Akcyjne: Bank przem. Lwów 2300, Bank Sp. zar. Poznań 33250—24000—23250, Bank zw. ziem. 750, Chodorów 22250—24750—24250, Cegielski 2750—2850, Parowozy 1025—2100—2000, Cegielski 6250—6500—6200, Rot. Zielinski 2600, IV. 2450, Unia 2700—2800, Unia 5100—5200—5200, III. 4000—5100—5000, Zyrardów 158500—157500—155000, Cmielów 3900, Pol. Nafta 2200, Nobel 6800—7100.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 14 marca. (PAT.) Giełda. Akcyjne. Cyfrę w tysiącach marek polskich: Bank hipot. 2575—2880, Bank powsz. kred. 350—400, Bank przem. 2200—2240, Bank rolniczy 1825, Bank ziemski kred. 750—550, Browary 2250—22750, Chodorów 28000—23250, Chybi 48250—50500, Cegielski 2750—2675, Gafota 1375—1250, Górka 70500, Pocisk 5000, Nafta 2350—2225, Warszawa 1450—1450, Szwajcaria 1625—1610, Włochy 4024—399, Ska wadziwa 4000, Solo potas 2600—28250, Zieleniowski 46500—46750, Cmielów 3700—3675, Krakus 8000, Lokomotywy 2725—2800, Nitrat 1500, Okos 18250—18800, Parowozy 1875—1850, Pezet 825—820.

GIEŁDA PRASKA.
Praga, 13 marca. (PAT.) Dewizy. Amsterdamski 1816, Berlin 603 1/2 za bilion, Chrystiania 469, Kopenhaga 548, Sztokholm 509 1/2, Zurych 618, Londyn 151 i jedna czwarta, Nowy Jork 823, Wiedeń 522, mark niemieckie 735 za bilion, marki polskie 382 1/2 za milion, Paryż 151 i jedna czwarta, Włochy 158.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.
Wiedeń, 14 marca. (PAT.) Giełda. Dewizy: Berlin 1570, Bruksela 2684, Budapest 090, Londyn 305000, Mediolan 5054, Nowy Jork 70 3/5, Paryż 3272, Praga 2049, Zurych 12365, Dolar 70800, belgijskie 2550, bułgarskie 478, duńskie 10040, marki niem. 15, angielskie 30320, francuskie 3235, holenderskie 2670, włoskie 370, austriackie 1867, norweskie 3260, marki polskie 73 1/2, rumuńskie 366, szwedzkie 18450, szwajcarskie 13210, hiszpańskie 8760, czeskie 2034, węgierskie 087.

Akcyjne i papiery procentowe: renta majowa 1650, austr. renta kor. 1000, renta lutowa 1500, prior. kolej pol. 520000, Anglii 800000, Bankverein 17500, Bodencredit 405000, austr. zakł. kred. 262000, bank depoz. 66500, Laenderbank 315000, Merkur 172000, Unionbank 265000, Bank obrotowy 129000, Związostenska 886000, kolej północna 1570000, Lwów—Czerwonole 310000, Kolej austr. 625000, Kolej połudn. 39000, Alpiny 610000, Berg u. Hütten 320000, Wiedeń 522, Ruda Polna 600000, Frakcie tow. zł. 125000, Rima 185500, Skoda 1185000.

Akcyjne polskie: Zieleniowski 350000, Apollo 875000, Stlesia 62000, Panto 2000000, Gal. Karpaty 418000, Galitaya 3680000, Schodnica 780000, Siersza 175000, Kompas 23000, Golezów 2050000, Loman 65000, Bank małopolski 1900, Bank hipot. 21200, Portland cement 1500000, Bakasawa 6544, Szacholub 1102, Węgierskie 1087, Włochy 1500, Londyn 18055, Nowy Jork 419, Paryż 1925, Szwajcaria 7282, Hiszpania 5433, Japonia 1275, Belgia 538, Rio de Janeiro 0450, Wiedeń 008, Praga 1231, Budapest 558, Sofia 8115.

GIEŁDA BERLINSKA.
Berlin, 14 marca. (PAT.) Końcówka kursa dewiz. Cyfrę w złotych markach: Amsterdamski 1561, Buenos Aires 1415, Bruksela 1566, Chrystiania 5676, Kopenhaga 5544, Sztokholm 1102, Wiedeń 522, Ruda Polna 600000, Frakcie tow. zł. 125000, Rima 185500, Skoda 1185000.

Nowy Jork. (AW) Z całego atlantyckiego wybra-
cia Ameryki donoszą o szalejących burzach. Ulice
miast nadbrzeżnych zalewała obficie woda. W No-

Coraz bliższe stosunki Polski z Austryą.

Niedomagania będą stopniowo usuwane.

Wiedeń (PAT). Wczoraj odbyło się o godzinie 5.30 przyjęcie delegacji polskiej w lokalu austriacko-polskiej Izby handlowej. Przybyli delegaci polscy z ministrem handlu Kiedroniem na czele, posłowie Lasochi i Post, konsulowie polscy Rittner i Neuman, tudzież wybitni przedstawiciele przemysłu świata bankowego i kupiectwa wiedeńskiego. Gości powitał prezes Izby dr. Juliusz Twardowski, poczem nastąpiła dłuższa dyskusja w sprawie stosunków gospodarczych i handlowych między Austrią a Polską. Przedstawiciele austriaccy poruszyli szereg żądań i poczynili propozycje, celem ułatwienia obrotu handlowego między Austrią a Polską, między innymi w sprawie przekazywania pieniędzy w sprawie certyfikatów pochodzenia, opłaty cel w zlocie, trudności stawianych przez Czechy transportem węgla z Polski do Austrii i t. p.

Min. handlu Kiedron w odpowiedzi oświadczył: Porozumienie tutaj sprawy i życzenia, są zdaniem moim zupełnie uzasadnione. Na usprawiedliwienie nasze mogę powiedzieć, że przeżyliśmy ciężkie czasy, poprawa nie była możliwa, ponieważ stosunki zmieniły się z dnia na dzień. Dziś, kiedy uzyskaliśmy stabilizację i kiedy przeprowadzamy reformę walutową, mamy silną nadzieję, że nastąpią stosunki, które uczynią wszelkie starania niepotrzebnymi. Rząd jest

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14 marca. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Holand. 215.40, Nowy Jork 577 i jedna czwarta, Lond. 24.79, Paryż 36.30, Mediolan 24.85, Praga 1677 i jedna czwarta, Budapest 000100, Bukareszt 006, Belgrad 7175, Sofia 410, Wiedeń 005150, Szwajcarski Bankverein notował dziś niesłyszalnie przekaz na Warszawie 0000000—0000070, przekaz na Berlin 00223—0031 za 1 bilion.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14 marca. (PAT.) Radio. Otwarcie giełdy. Lond. 55, Nowy Jork 2197, Belgia 82, Hiszpania 27, Włochy 9475, Szwajcaria 389, Dania 540, Holandia 820, Norwegia 285, Szwajcaria 576, Rumunia 1175.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 marca. (PAT.) Radio Otwarcie giełdy. Nowy Jork 4250, Francja 9437, Belgia 11550, Włochy 10010, Szwajcaria 24775, Hiszpania 5250, Portugalia 168, Holandia 1154, Dania 540, Dania 27600, Norwegia 285, Szwajcaria 576, Rumunia 1175, Niemcy 1000, Austria 204500, Praga 143.37, Ateny 27250, Bruksela 61.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 13 marca. (PAT.) Giełda pieniężna. Kurs dolaru 4 1/2, przekaz na Londyn 426.63, przekaz na Londyn na 60 dni 426.63, przekaz na Paryż 439, przekaz na Amsterdam 37.23, przekaz na Kopenhagę 1561, przekaz na Pragę 290, przekaz na Berlin 22 i jedna czwarta—22 1/2.

RYNEK ŻYWNOSCIOWY W AMERYCE.

Nowy Jork, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica 1 i jedna czwarta 121, pensylia twarda szlutowa loco 120, kukurudza loco 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Chicago, 13 marca. (PAT.) Giełda zbożowa: pszenica na maj 16, na lipiec 108 i 1/2, kukurudza loco 120, kukurudza 93 i jedna czwarta, mąka spręż. węgla, ciers 310—350, fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglii 8 szyl. 6 pensów.

Jak „zbawca skarbu“ tuczył się na skarbie

P. inż. Kucharski za milion koron z r. 1919 zwrócił skarbowi 700.000 marek (słownie: siedmset tysięcy marek) w r. 1921!

(Telefonem od naszego korespondenta).

MILION KORON ZALICZKI NA DOSTAWĘ PAPY DAQUOWEJ.

P. inż. Władysław Kucharski papy tej jednakowoż nie dostarczył, a w odpowiedzi na kilkakrotne żądanie władz, powołanych do odbudowy, by pape tę dostarczył, zwrócił w r. 1921 otrzymaną zaliczkę, jednak w relacji markowej t. zn.

ZWRÓCIŁ ZALEDWIE 700.000 MAREK.

Tak to postąpił ze skarbem państwa i odbudowa kraju p. inżynier Władysław Kucharski z Krakowa.

W chwili, kiedy to mówił poseł Uziembło z Izby pado pytanie: „A który to p. inżynier Wł. Kucharski? — Czy to może b. minister skarbu?“ — Tak jest — brzmiała odpowiedź pos. Uziembły.

TEN P. INŻYNIER WŁ. KUCHARSKI — TO B. MINISTER SKARBU.

W tej chwili pod adresem posła b. ministra Kucharskiego Władysława zrywa się z law poselskich isiny huragan okrzyków pełnych oburzenia. Słychać słowa:

„TO SKANDALI! TO OKRADANIE SKARBU PAŃSTWA!

Tak wygląda ów moralista, który innym zarzucał drobiazgi!

Posel Wł. Kucharski, zabierając głos w sprawie o sobiecie z łupemem oświadczył, że zarzuty posła Uziembły są nieprawdziwe i domagał się dowodów, które... prawdopodobnie otrzyma!

Warszawa, 14 marca. (I) W oszie dzisiejszej dyskusji w Sejmie nad projektem ustawy o państwowej pomocy przy odbudowie kraju poseł Uziembło (P. P. S.) oświadczył, że poseł Matłosa (Z. L. N.) w swej wczorajszej mowie nad sprawy odbudowy opierał tylko opiniami przy rzucaniu swych zarzutów i podejrzeń.

Nie wymienił nazwisk, ale uderzył w stół i odezwał się nożyce po prawej stronie Izby.

Posel Uziembło stwierdza, iż p.

INŻYNIER WŁADYSŁAW KUCHARSKI, właściciel fabryki papy w Krakowie

OTRZYMAŁ W R. 1919 ZE SKARBU PAŃSTWA

Komisya skarbowa przeciw podwyższeniu kar za zwłokę w płaceniu podatków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir.) Na komisji skarbowej poseł Frostig (Kolo żyd.) referował wniosek, dotyczący obrotu walutami w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. lutego 1924. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, przedstawioną przez referenta, ażeby rząd wydał wyrażne rozporządzenie, że posiadanie walut obcych jest dozwolone. Referat na planum powierzono posłowi Frostigowi.

Tenże poseł referował następnie sprawę podwyższenia kar za zwłokę od zaległych podatków. Referent dochodził do wniosku, iż wydane w tej mierze rozporządzenie nie jest uzasadnione ustawą o pełnomocnictwach. W dyskusji zabierali głos posłowie Chelmoński (Z. L. N.), Smola (Wyzwolenie), Manaczynski (Z. L. N.), Dr. Rozmaryn (Kolo żyd.), którzy zgodzili się na to, że przy wydaniu owego rozporządzenia dopuszczano się pewnych braków formalnych, atoli wszyscy mówcy przyznali konieczność podwyż-

szenia kar za zwłokę od zaległych podatków, z uwagi na interes skarbu i odrywającą się sanację finansową.

Posłowie Manaczynski i Rozmaryn zaatakowali brutalnie a często nawet na nielegalnej podstawie oparte ściąganie podatku, tak u ludności miejskiej, jak i wiejskiej. Referent zaznaczył, iż poprzestaje na tem, że przedstawicielszerego stronnictwa niedużoznacznie przyznali o zaszyłych pomyłkach formalnych. Ażeby nie utrudniać akcy finansowej cofa swój wniosek.

Następnie poseł Byrka referował projekt ustawy o ograniczeniu sprzedaży spożycia napoi alkoholowych. Referent oświadczył, że będzie popierał wszystkie wnioski, które pójdą w kierunku zniesienia obecnych ograniczeń, a to dlatego, że obowiązująca ustawa przynosi uszczerbek skarbowi i nie osiąga celu, gdyż w praktyce nie jest wcale stosowana.

Wielki pożar we Lwowie.

Śmierć w płomieniach. — 600 miliardów strat.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 14 marca. (A) Wybuchł tu groźny pożar na Zamarstynowie, niszcząc zupełnie fabrykę krup

Szymona Banka. Podczas pożaru zginął Mechel Pfeffer. Szkoła wynosi 600 miliardów marek

Litwini napadają na kościoły polskie w Kownie!

Znieważają świątynie i kapłanów. — Katują Polaków. — Teror rośnie.

Kowno. (PAT) W lutejszych kościołach stosują Litwini w ostatnich dniach wobec Polaków terror jeszcze okrutniejszy niż dotychczas.

W dniu 8 marca br. do kościoła pokarmelickiego wdarła banda Litwinów, przerywając nabożeństwo i napadła na księdza Maciejowskiego, obrzucając go wyzwiskami i grożąc mu wywiezieniem z kościoła na taczach. Próbować księdza z trudem zdołał wyrwać ks. Maciejowskiego z rąk bandytów litw-

skich.

Dnia 9 marca w kościele św. Trójcy tłum litewski obepał księdza wygłaszającego z ambony kazanie najgorszymi wyzwiskami, a następnie rzucił się na zebranych Polaków i wywlokł ich z kościoła, przy czym wielu dotkliwie pobito.

Władze litewskie w żadnym wypadku nie interweniowały. Wybrki antypolskie w kościołach kowieńskich przybierają coraz ostrzejszą formę.

Czy Poincaré zwycięży?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“.)

Paryż, 14 marca. (U) Z wielkim napięciem oczekują tu posiedzenia senatu, na którym odbędzie się głosowanie nad ustawą upamiętniającą. — Wszystkie sfery zgodne są z tem, że Poincaré odnie-

we wczorajszej swojej mowie wielki sukces. W owa- cych na część Poincarégo wzięła udział także część radykałów. Koła lewicowe nie przeczą, że część radykalnych senatorów zamierza głosować za rządem.

Rząd grecki chce steroryzować parlament.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“.)

Ateny, 14 marca. (U) Nowy rząd przedstawił się w przyszły czwartek parlamentowi. Na posiedzeniu tem rząd złożył swoje oświadczenie programowe i postawi kwestję zaufania.

Gdyby parlament wyraził votum nieufności, Papanaśiastu, zdecydowany jest zatrzymać władze i rozwiązać parlament, jakkolwiek byłoby to naruszenie konstytucji greckiej, według której parlament tylko sam może się rozwiązać.

Minister wojny zwrócił się do ligi oficerów z wezwaniem, aby wszyscy oficerowie powrócili na swe

stanowiska, ponieważ rząd spełni ich żądanie proklamowania republiki.

Przed napadem band macedońskich na Grecję.

Ateny, 14 marca. (U) Grecki sztab generalny otrzymał wiadomość, że w Tracji, po stronie bułgarskiej daje się zauważyć koncentracja silnych oddziałów komitadów, które mają zamiar dokonać napadu na terytorium greckie. Rząd grecki poczynił odpowiednie przygotowania.

Anglia nie chce wyciągać konsekwencji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codz.“)

Ateny, 14 marca. (U) Rząd ateński przyjął z zadowoleniem otrzymaną wczoraj w nocy depeszę z Londynu, że rząd angielski nie przypisuje ostatniemu samachowi na poselstwo angielskie w Atenach znaczenia politycznego. Zdaje się, że rząd Mac Donalda nie zamierza wyznawać z tego wypadku żadnych dalszych konsekwencji.

W związku z tem, został usunięty ze swego stanowiska dyrektor policyi w Atenach za nienależytą chęć poselstwa. Min. spraw wewn. wyznaczyl 15 tysięcy drachm nagrody za wykrycie sprawców zamachu.

Rozpoczęcie sprzedaży pożyczki dolarowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir.) W środę 12 b. m. cen trala P. K. K. P. rozpoczęła sprzedaż 5-procentowej premijowej pożyczki dolarowej, której obligacje sprzedawane są po 5 dolarów, od futra sprzedaż rozpocznie się również w prowincjonalnych oddziałach P. K. K. P.

Preliminarz min. spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir.) Komisya budżetowa w dzisiejszym ciągu rozpatrywała preliminarz ministerstwa spraw wewnętrznych. W dziale dochodów głównego urzędu statystycznego podniesiono opłaty z 1.200.000 na 1.550.333 złotych, w dziale rozchodów powiększono pozycję dotyczącą wyżywienia areztantów o 50.000 złotych, a w dziale głównego urzędu statystycznego wstawiono nową pozycję na inwentarz w sumie 8.323 złotych i powiększono znacznie wydatki na wydawnictwa tego urzędu, a to z 61.411 na 200 złotych. Na tem zakończono drugie czytanie preliminarza min. spraw wewn.

Podział referatów tajnych organizacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir.) Nadzwyczajna sejmowa komisya dla spraw stowarzyszeń konspiracyjnych dokonała podziału referatów w następujący sposób: referatem dla sprawy P. P. P. został poseł Praeger (P. P. S.), koreferentem pos. Erdman (Piast).

Dla sprawy Bułgarskiego, Wieszczkiewicza i szewca Wasilewskiego — ref. p. Kozicki (Z. L. N.), koref. Praeger (P. P. S.).

Dla sprawy „Strzańcy“ ref. p. Źwiakowski (Wyzwolenie), koref. p. Chaciński (Ch. D.).

„Kuwada“ powodem pojedynku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir.) General Wroczyński, oskarżony, jak wiadomo, o udział w organizacji spiskowej P. P. P., posłał posłowi Praegerowi (P. P. S.) sekundantów z żądaniem zadośćuczynienia za użyte w jego mowie na Sejmie, w odniesieniu do okoliczności towarzyszących arestowaniu spiskowców, słowa, że gen. Wroczyński odbywa tak zw. „kuwada“.

Sledztwo wykazuje niewinność nadkom. Wiskowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Z) Komenta główna policyi państwowej zajmuje się dalej dokładnem badaniem aktów urzędowania nadkomisarza Wiskowskiego. Dotychczasowe wyniki badań porządkują do tychczasowe przesłanki, że nadkomisarz Wiskowski nie dopuścił się żadnego nadużycia.

Sowiety otrzymują rosyjskie okręty.

Moskwa. (AW) Wedle doniesień, w związku z uznaniem republiki sowieckiej przez Anglię i Włochy, ma być rządowni sowieckiemu zwrócona flota handlowa, która podczas rewolucji ochroniła się do angielskich i włoskich portów. W porcie Dortmund rosyjski statek „Jupiter“, należący przed rewolucją do rosyjskiego towarzystwa dla handlu morskiego wywiesił flagę sowiecką, jako przechodzący na własność rządu sowieckiego.

Zamach dynamitowy na poselstwa w Atenach.

Ateny. (AW) Przy wejściu do poselstwa rumuńskiego znalezione 4 naboży dynamitowych. Sledztwo wykazało, iż zamach pozostaje w związku z niedawnym zamachem zorganizowanym na posel-

stwo angielskie. Prezydent ministrów złożył osobiście wizytę posłowi angielskiemu i rumuńskiemu i wyraził im swe ubolewanie.

Naszej krzywdy na Śląsku Cies. nie uznamy nigdy!

Sejm ratyfikował traktat z St. Germain, ale podniósł niesprawiedliwość granicy polsko-czeskiej. — Nigdy jej nie uznamy! — Ratyfikacja traktatów z Japonią i sprawy międzynarodowe

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (S) Echo wielkiej wojny przeszło dziś poprzez naszą Izbę poselską. Wywołane ono zostało sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Austrią, podpisanego w St. Germain w dniu 9 września 1919 r.

Równocześnie stanęło raz jeszcze przed Izbą krwawe widmo nieszczęśliwego Cieszyńska i ziemi śląskiej, OKALECZONEJ W SPOSÓB URĄGAJĄCY ZASADOM PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI NA BEZPOSTAWNĄ KORZYŚĆ CZECH,

a ku niepowetowanej niezmierzonej krzywdzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Widmo to wywołane zostało stanowczym wystąpieniem posła socjalistycznego Liebermanna, który zaznaczył dobitnie

PRAWO POLSKIE DO ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia był następujący: Izba odesłała do odnosnych komisji projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Rzeczypospolitą a Wielką Brytanią, podpisanego w Warszawie 26 listopada 1923, projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy rządem polskim a fińskim, podpisanego dnia 10 listopada 1923, oraz projekt ustawy o ratyfikacji protokołu, podpisanego w Genewie 14 czerwca 1923, dotyczącego artykułu 83 traktatu pokojowego, podpisanego w Wersalu, z dnia 28 czerwca 1919 roku.

Następnie Izba wysłuchała ustnego sprawozdania komisji dla spraw zagranicznych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu między mocarstwami sprzymierzonymi a Austrią.

Sprawozdanie to przedłożył poseł Dąbki (Wyzwolenie), który przeszedłszy historię usmania granic, a zwłaszcza wschodnich podkreślił, iż **GRANICA POLSKO-LITewska OZNACZONA ZOSTAŁA PRZEZ RADĘ AMBASADORÓW NA WYRAŻNE ŻĄDANIE LITWY,**

a przeto bezpodmiotowe są wszelkie wystąpienia Litwy, skierowane przeciwko nieuznaniu tych granic.

Omwianie traktatu w St. Germain.

Mowca omawia następnie treść traktatu w St. Germain, przy czym zatrzymuje się dłużej nad klauzulami o odszkodowaniu, które z jednej strony obciążają nowopowstałą republikę austriacką, a z drugiej strony dotyczą państw sukcesyjnych.

Nie odstępimy od praw naszych do Śląska Cieszyńskiego!

W dyskusji poseł Lieberman (PPS) podkreślił, że sprawa traktatu straciła na aktualności. Stosunek Polski do Austrii ukształtował się w odmienny sposób, oparty na zbliżeniu gospodarczym i na wzajemnej życzliwości.

Traktat w St. Germain jest wyrazem imperyalizmu, przeczącemu zasadom sprawiedliwości głoszonej przez Wilsona. Wedle postanowień tego traktatu część narodu polskiego została rozdarta i rzuconą na łup wynarodowienia.

TEMU TRAKTATOWI ZAWDZIĘCZAMY ODŁĄCZENIE OD POLSKI ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO I TEGO BÓLU NIE ZŁAGODZI RATYFIKACJA TRAKTATU.

(Głosy: „szusznie”). Traktat ten odstąpił część terytorium Polski mocarstwom sprzymierzonym i musielismy nie wiem ile czasu starać się o uznanie przynależności tych ziem do Polski. Obciąża ono wiele Polaków, jakby haracz za jej wyswobodzenie.

Poseł Lieberman podkreślił dalej, że traktat uznaje Rm Karpaczką za integralną część Czechosłowacji, wobec czego i my przy ratyfikacji traktatu musimy się na to zgodzić, jakkolwiek nie staraliśmy się przed ratyfikowaniem go uzyskać w zamian uznania przez Czechy chodzący traktat ryski.

Ratyfikacja traktatu jednak

NIE PRZESADZA O NASZEJ GRANICY POLSKO-CZESKIEJ,

a państwo i naród nasz nigdy też nie przestanie dochodzić praw do granicy słusznej i sprawiedliwej.

Głosowanie w grobowym milczeniu.

Izba przystąpiła do głosowania nad ratyfikacją tego traktatu. Przed głosowaniem bardzo silnie zdekompletowały się stronnictwa Pias i Chadeyca, a socjaliści głosowali przeciw. Jedynie Z. L. N. i Wyzwolenie oświadczyły się w całości za ratyfikacją traktatu.

Głosowanie odbyło się w grobowym milczeniu.

Ratyfikacja traktatów z Japonią.

Następnie Izba przystąpiła do ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Japonią. Wywody sprawozdawcy Dra Dymowskiego (Ch. D.) przyjęte zostały przez całą Izbę owacyjnie, która w ten sposób zademonstrowała wdzięczność dla narodu i państwa japońskiego, które niosło pomoc dzieciom polskim, podczas wojny w dalekich okolicach Sybiru. Podczas drugiego i trzeciego czytania ze strony posłów padły w stronę obecnej dyplomacji japońskiej okrzyki: „Banzai! Niech żyje Japonia!”

Układy międzynarodowe.

Izba przyjęła następnie sprawozdanie posła Koz-

Wysokość długów Austrii ustalono na przeszło 83 miliardów koron złotych, z czego na same długie wojenne przypada 53 miliardy koron złotych. Z pozostałych długów przypada na Polskę od 8—12%. Polska będzie musiała spłacić te długie w ten sposób, iż długie zaciągnięte przez Austrię w koronach papierowych spłaci naszą walutą, część długów zaciągniętych w koronach złotych będzie musiała spłacić w wartościach wysokocennych, a część długów zaciągniętych przez B. Austrię w walutach zagranicznych będzie musiała być przez Polskę spłaconą we funtach i dolarach. Długie wojenne B. Austrii dotyczą tylko nowej Austrii.

Referent przechodzi następnie do dóbr skarbowych, które przypadają na państwa sukcesyjne. Bez odwołania przechodzi na własność państwa związki samorządowe, szkoły, szpitale, a wreszcie lasy, które dawniej należały do państwa polskiego oraz dobra wartości historycznych, jak n. p. Wawel. Ostateczne słowo w razie wątpliwości ma wypowiedzieć komisja oświatowa.

Dzięki temu przejdzie na skarb polski 300.000 ha. lasu, 3,189 km. kolei żelaznych z budynkami i parkiem wagonowym itp., 5 fabryk tytoniu, kopalnie węglowe, soli, nafty, 430 budynków skarbowych, szkoły, instytucje, zakłady naukowe itp. Zaznaczyć należy, że

AUSTRIA PODCZAS OKUPACJI GALICJI, SPRZEDAŁA 2 RAZY TYLE LASÓW, ILE OBECNIE POLSKA OTRZYMAŁA.

Delegacja nasza będzie miała ciężkie zadanie przy uregulowaniu tej sprawy.

Suma funduszu liberacyjnego wynosi półtora miliarda franków złotych, z czego na Polskę przypada około 250 milionów franków. Komisja odszkodowań dokonała repartycji pożyczek przedwojennych i ustaliła wysokość ciężarów przypadających na Polskę, ale ministerstwo spraw zagranicznych cyfr tych nie podało. Z likwidacji Banku austro-węgierskiego, Polska otrzymała 15 milionów koron złotych, z austriackiego taboru kolejowego przypadało Polsce 1700 lokomotyw, 4000 wagonów osobowych i 35.000 wagonów towarowych. Zagwarantowanym jest wreszcie zwrot archiwów oraz zabytków kulturalnych i historycznych.

Jakkolwiek traktat w St. Germain nie zadowala całkowicie Polski, musimy go ratyfikować, aby doprowadzić do unormowania się stosunków z państwami. Dlatego sprawozdawca wnosi o przyjęcie ustawy.

Następnie Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o przystąpieniu Polski do międzynarodowego porozumienia, dotyczącego utworzenia biur walki z chorobami zwiastującymi, oraz projekt ustawy o przystąpieniu Polski do konwencji, dotyczącej międzynarodowej wymiany dokumentów urzędowych.

Dalej Izba przyjęła sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z dnia 2 marca 1923 o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnień do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami sąsiednimi, oraz obrotu obcymi walutami. Sprawozdawcą był poseł Froestig (koło żydowskie). Izba przyjęła przezeń rezolucję wzywającą rząd, aby wydał wyrażne zarządzanie wyjaśniające, że

POSIADANIE WALUT OBCYCH JEST OBECNIE DOZWOLONE.

i ażeby przedłożył Sejmowi projekt ustawy, regulującej umowy zagraniczne w walucie obcej. Ustawę tę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją.

Odbudowa kraju.

Następnie Izba przystąpiła do dalszych debat nad sprawozdaniem komisji odbudowy kraju, o projekcie ustawy, pomocy państwa na odbudowę budynków zniszczonych skutkiem działań wojennych. Przeważała postawa Umieblono (PPS), Kosydarski (Pias), Janaszek (grupa Bryla), Frylucni (Judoewicz żydowski).

Izba przeszła do wniosków nagłych i uchwaliła nagłos wniosek klubu P. S. L. w sprawie wypłacenia należności za rzeczy rekwirowane przez armię polską w czasie wojny 1919 r. i 1920 i nagłos dwóch wniosków Ostrowskiego (PSL) w sprawie zabicia 9 robotników kolejowych na stacji Radniki-Częstochowa, oraz w sprawie niewłaściwego postępowania Banku Ziemskiego we Lwowie, jako instytucji parcelacyjnej.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek w przyszłym tygodniu.

—0—

Sprawy polsko-niemieckie w Lidze Narodów.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Z) „Gazeta Warszawska” donosi z Genewy: Poza dwiema drobnymi sprawami szkolnictwa polskiego na Śląsku, które załatwiono pomyślnie, Rada Ligi nie zajmowała się dzisiaj żadnymi sprawami politycznymi.

Jutro Rada zajmie się sprawami narodowościowymi, co do których odbywały się rokowania polsko-niemieckie i nie doprowadziły do rezultatu. Sprawozdawca Brazylijczyk Dantas ma zamiar proponować odwołanie sprawy do Hag, czego domagają się Niemcy. Niemcy chcieliby również skierować do Hag sprawę opcy.

Wycofanie z obiegu banknotów markowych do 5.000-nych włącznie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir). Niebawem ukazać się ma rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wycofaniu z obiegu odinków markowych po 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1.000 i 5.000.

Wyżej wymienione odinki stracić mają charakter

monety, po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia. — Wycofanie z obiegu odinków, wymieniane będą na prawne środki płatnicze przez PKKP. i jej oddziały po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

Pan Kucharski musi zapłacić żyrdowskie straty.

Słuszny wniosek referenta podkomisy budżetowej.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (Wir). Dziś odbyło się drugie posiedzenie podkomisy budżetowej dla zbadania gospodarki w Żyrdowie. Sprawę referował poseł Pączek. Jak słychać referent przedstawił pomiędzy innymi wnioskami także wniosek, który się domaga

uznania, że B. minister przemysłu i handlu, oraz skarbu P. Kucharski zobowiązany jest do wetowania szkody wyrządzonej skarbowi państwa przez dołączenie do skutku znanej umowy, przez którą skarb poniósł stratę 400.000 złotych.

Solidarność niem.-litewska przeciw Polsce.

Kłajpeda ma być cementem tej solidarności.

Berlin (PAT). „Deutsche Allg. Ztg.”, organ Stinsona, komentując debatę o sprawie Kłajpedy w Lidze Narodów, pisze, że rząd polski będzie w tej sprawie zdążył do utworzenia sobie drugiego punktu oparcia nad Bałtykiem, czyli innymi słowy do utworzenia nowego polskiego kurtyranta.

Interesy obszaru Kłajpedy, Niemiec i Litwy w tej sprawie, solidarnie zmierzają do przeszkodzenia zamiarom Polski, jednakże wskutek słabości oficjalnej polityki niemieckiej z jednej strony i dzięki chorobliwemu szowinizmowi i nieodrocznej brutalności Litwinów w stosunku do Niemiec na obszarze Kłajpedy z drugiej strony, wytworzyła się sytuacja, która bardzo groźnie grozi interesom Litwy przeciwko

Polsce. Rząd kowieński musi wiedzieć, że jedynie poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża Litwie za równo w przyszłości jak i teraz, wychodzi z Polski (I).

Interesy niemieckie w Kłajpedzie zdążają przede wszystkim do zapewnienia ludności tamtejszej zupełnej autonomii oraz dla ludności niemieckiej równoprawienia w zakresie języka i wszystkich przywilejów życia publicznego. Fala uczuć narodowych, która wystąpiła obecnie w narodzie niemieckim, będzie mogła przełamać te naturalne granice, które zakreśliły obecnie epistolę z interesami mocarstw zachodnich, o ile beznawna sytuacja w Kłajpedzie potrwa nadal.

KURIER SPORTOWY.

Naszym władzom sportowym do zanotowania.

Drużyny footballowe, chcąc wziąć udział w Olimpiadzie, muszą nadesłać swe zgłoszenia franc. komitetowi olimpijskiemu w Paryżu do dnia 3 kwietnia. Imiona 23 graczy — taką bowiem ilość każda drużyna może — muszą być podane do zarządco 24 kwietnia, zaś ewentualnie zmiany najpóźniej do 5 maja. W dniu 27 maja pozostało tylko zgłoszenie drużyn footballowych. O ile jednak zgłoszonych, zo- rzej więcej, jak 16 drużyn (narodów), natenczas one postawione, które drużyny rozpoczyna zawody w dniu 16 narodów w konkursie. Walka o trzecie miejsce nie będzie, walka rozpoczyna się na nowo. Jeśli i te drugie zawody mimo przedłużenia nie wyeliminują zwycięzcy, mogą jury zarządzić trzecią rozgrywkę, a w razie niemożności przeprowadzenia takiej rozgrywki, rozstrzygnięcie los, która z drużyn przejdzie do następnej rundy.

STAN LEKKIEJ ATLETYKI W KRAKOWIE. W Krakowie istnieją następujące sekcje lekkoatletyczne: K. S. „Cracovia”, T. S. „Wisła”, Z. K. S. „Makkabi”, K. S. „Korona”, Wojskowa sekcja lekko-

atletyczna i A. Z. S. u. Dotychczas najlepszą bie- żnię posiada T. S. „Wisła”, tam też odbywają się zawody lekkoatletyczne. Oprócz tej posiadają bie- żnię stadion wojskowy i Z. K. S. „Makkabi”, a w roku bieżącym mają powstać jeszcze dwie: K. S. Cra- covii i K. S. Olczy. Mistrzem okręgu krakowskiego jest sekcja lekkoatletyczna Cracovii. Mistrzostwo to osiągnęła S. L. A. Cracovii tylko dzięki zapalowi i wytrwałej pracy swych członków, mimo braku bie- żni i ciężkich warunków, w jakich sport lekko-atle- tyczny w Krakowie prakkuje, jak nieczyistość K. O. Z. L. A. brak sędziów lekkoatletycznych, brak zajnte- resowania wśród społeczeństwa krakowskiego na kor- zesz piłki nożnej następujące wyniki: 10 m. Bal- zer 11,6, 20 m. Balzer 25,6, 400 m. Gryglewski 58, 800 m. Hyła 2,20, 1.500 Hyła 4,58. Skok w dal Flor- kiewicz 5,80 m, skok w zwyz Hamburger 1,54, tró- skok Florikiewicz 11,30 m, skok o tyczce Hamburger 2,70 m., rzut kulą Bill 10. Brak tylko inicjatywy i poparcia wyższych magistratur. W roku bieżącym mamy nadzieję widzieć w Krakowie mistrzów Pol- ski, a może Europy, w każdym razie punkt ciężko- ści przesuwa się powoli na korzyść lekkiej atletyki. Kierownikiem sekcji L. A. K. S. „Cracovia” jest p. kpt. Dr. I. Ledebski, sekretarzem J. Jasicki. Kier. sek- cji L. A. K. S. „Makkabi” p. Zeheński, sekr. p. Korn- feld. Kier. sekcji L. A. T. S. „Wisła” p. por. Zakrzewski sekr. p. J. Galas.

SEZON SPORTOWY „WARSZAWIANKI” Dnia 13-go kwietnia gra z Długą (Katowice), 4-go maja z ŁKS, 8-go maja z Turystami, 25-go maja z War- tą, 11-go i 15-go czerwca z Czarnym (Lwów), 29-go czerwca z Wisłą.

GECHIE KARLIN uległ w rewanżowych zawodach F. C. Sevilli w Sevilli 1:3. Ciekawym jest, że w Hiszpanii żadna z goszczących drużyn zawodów re- wanżowych wygrać nie może. Prawdopodobnie jest to „zasługa” sędziów hiszpańskich.

F. C. BARCELONA uległa niespodziewanie druży- nie Real Societad 1:2, gdy pierwsze zawody zako-ńczyły się wynikiem 1:1.

ASTON VILLA jest — po swym zwycięstwie w 4 rundzie — faworytem do zdobycia pucharu angielskiego.

ANGIELSKI SĘDZIA SHARP zderzył się w czasie zawodów z prawym skrzydłowym drużyny Toten- hams Hotspurs i doznał złamania obojczyka. Jedyny w swoim rodzaju wypadek. Prógawdzenia zawodów dokończył sędzia liniowy.

RETSCHURY, znany u nas sędzia zawodów Pol- ska-Jugosławia, ciężko zachorował na infekcyjną grype. W ubiegłym tygodniu stan jego tak się po- gorszył, że zarządzono przewiezienie do szpitala. Obecnie niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Przeniesienie myśli za pośrednictwem telegrafu iskrowego.

Z Chicago donoszą, że trzej wybitni psycholo- gie amerykańscy rozpoczęli doświadczenia z prze- syłaniem myśli za pomocą telegrafu iskrowego i fal eterycznych. Wysłano tysiące myśli i teraz odhywa- ją się badania skutków tego eksperymentu.

R. H. Proszę odebrać list Adm. Kurjera. 9888

KURSA
maturyczne
i uzupełniające
NAUKA
w Krakowie,
ul. Zielona L. 9

przygotowują do matur wszel- kich typów gimn. i seminar., do egzaminów i poszczególnych klas. Nauka indywidualna system- nem korepencyjnym. 14

Dla budowy gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach, Komitet budowy rozpisuje

konkurs

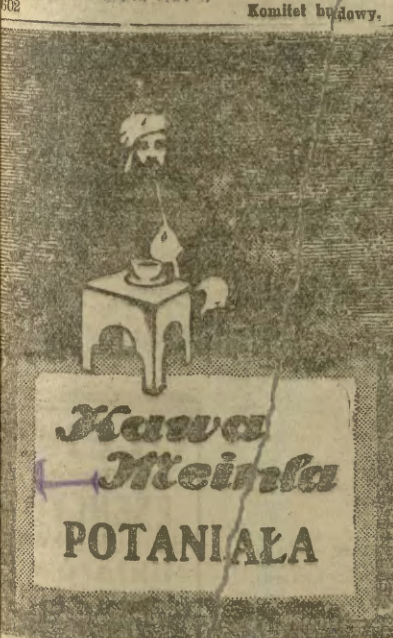
na dostawę około 2500 m³ płyt cokolowych z pias- tówca o wymiarach 0,50 x 1,90 do 1,00 — 1,60, gru- bkości 10—15 cm z kamienia zdrowego, bez guzów i obrobionego według wykazu, mającego być dostar- czonego później.

W ofercie należy podać cenę płyt na 1 m³ łą- cnie wagon stacya załadunku, tudzież osobno kosztu przewozu 100 kg ze stacyi załadunkowej do Katowic w wagonie 15 tonowym.

Zapieczone oferty wraz z próbnymi (możliwie z atestami) należy złożyć w Śląskiem Urzędzie Wojew. Oddział Robót Publicznych, do dnia 27-go marca 1924 r. godz. 2 popoł.

Katowice, 8 marca 1924 r.

Komitet budowy.



Kawa i Mleko POTANIAŁA

PLACIMY
Brobym zbieraczom
mosiadz od Mkp. 800.000 do 1.200.000 za 1 kg.
bronz " 1.200.000 " 1.600.000 " 1 "
miedz " 1.600.000 " 2.000.000 " 1 "
ZELIWO KRAKOW
ULICA ZWIERZYŃSKA 35.

AGRAFKI

spinacze do papieru, szpilki,
piuskielki i piombi stalowe

wyrabia 3488

**„MULTUM” FABRYKA WYROBÓW
METALOWYCH
KRAKOW, SOLTYKA 19. TELEFONU NR. 4017.**

L. IV a — 2690.

Lwów, dnia 7-go marca 1924 r.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Województwa lwowskiego.

Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ustny na sprzedaż 4-ch używanych samo- chodów osobowych marki:

- 1) Austro-Fiat (karetka) Nr. motoru 1841, 18/24 HP, 1 t. wagi;
- 2) Adler Nr. motoru 5015, podwozia 5001, Nr. pal. 330, 18 HP, 12 t. wagi;
- 3) Studebaker Nr. pal. 385, 18 t., 0'8 t. wagi;
- 4) Aquilla Nr. motoru 210; podwozia 373, Nr. pal. 373, 16 HP, 1 t. wagi.

Cena wywołania wynosi dla samochodu pierwszego 1.280 fr. szw., dla drugiego 960 fr. szw., dla trze- ciego 800 fr. szw., dla czwartego 790 fr. szw. w mar- kach polskich, licząc wedle ostatniego notowania przed licytacją na giełdzie w Warszawie.

Samochody, które będą sprzedawane, każdy osobno oglądać można codziennie od godziny 9-jej rano do 12-tej w południe, z wyjątkiem niedziel i świąt w warsztatach Okręgowej Dyrekcji Robót Publi- cznych we Lwowie przy ul. Niemcewicz 1. 48, po poprzednim zgłoszeniu się w kancelaryi wspomina- nych warsztatów.

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w gmachu Województwa lwowskiego w biurze Wydziału IV a Okręgowej Dyrekcji Robót Publi- cznych (III. p. drzwi 141), we środę dnia 9-go kwie- tnia b. r. o godzinie 10-jej rano, mają licytanci zło- żyć wadium w wysokości 5% ceny wywołania na każdy samochód osobno na rece Urzędnika, który z ramienia Dyrekcji przeprowadzi przetarg.

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie bezwzględnie po przetargu zwrócone.

Należytość stempla, przypadająca Skarbowi Pań- stwa z tytułu sprzedaży, pokrywa nabywca.

Gdyby licytacja nie dała dodatniego wyniku, od- będzie się w tym samym dniu, o godzinie 12-jej w południe druga licytacja, na warunkach i. w.

Dyrektor:

604 Inż. Rogoziński, m. p.

MOTORY, rozma od 6—60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz kamie- nie, walcze, peraki, olejarskie, transmisy, pany, guz, oliwe poleca najtaniej „PILCIT”, Lwów, Batorego 4. 331

NA POST!

Śledzie pocztowe holenderskie do marynowania i wędzenia, piklingi, łosoś wędzony i marynowany, serdunki kilki flondry, kippe- redy i szproty w oliwie.

SERY krajowe i zagraniczne poleca 553

Wojciech Olszowski, Mały Rynek.

ZAGINIONE dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. U. Kraków na nazwi- sko Piotr Flaszka, ulewają- nam. 8895

Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/6

wysłał za nadaniem 250 tys. interesujący cennik zegarków, instrumentów muzycznych, i wszel- kich artykułów codziennego za- potrzebowania. 232



„OLLA”
najlepsza hygien.
GUMA
pełne gwarancje
Wszędzie to
nabywa

„MATURA”

Kraków, ul. Grodzka L. 60,
szkoła parter (od 3—6).

Wpisy na nowe kursy:

a) do matury gimn. i semin. b) do egz. 4, 5, 6, 7, 8 klas gimn. (na cenzus). c) kursy ogólnej wiedzy. d) języki obce (angielski, francuski, niemiecki).

Lekcje zbiorowe indywidualne i korepencyjne. Uczę- nia wyłącznie zawodowi. Profesorem. — Oplaty najniższe.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

UWAGA! Na kursach zbiorowych jest jeszcze po 5 miejsc bezpłatnych. 527

Lokomobila Lanza na przegrzaną parę 45—55 HP.

Komplet maszyn Raupacha do wyrobu cegieł

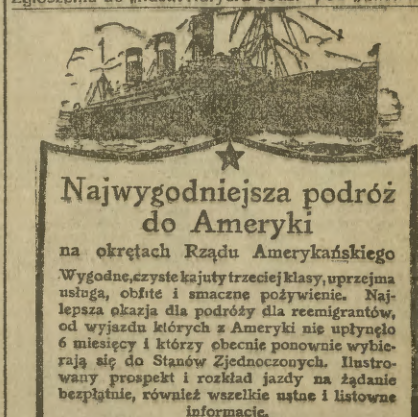
wszystko w dobrym stanie z powodu zwiniecia przedsiębiorstwa do sprzedania. 552

Zgłoszenia Józef Moszkowski, Działoszyce, wójew. Kieleckie.

CHEMIK

z długoletnią praktyką w wielkim przemyśle i laboratorium poszukuje posady.

Zgłoszenia do „Ilustr. Kurjera Codz.” pod „Chemicz.”



Najwygodniejsza podróż do Ameryki
na okrętach Rządu Amerykańskiego
Wygodne, czyste kajuty trzeciej klasy, uprzejma usługa, obfite i smaczne pożywienie. Naj- lepsza okazja dla podróży dla reemigrantów, od wyjazdów których z Ameryki nie upłynęło 6 miesięcy i którzy obecnie ponownie wybie- rają się do Stanów Zjednoczonych. Ilustro- wany prospekt i rozkład jazdy na żądanie bezpłatnie, również wszelkie ustne i listowne informacje.

UNITED STATES LINES

Warszawa, Senatorska 28-30	Wajstok, Lipowa 36	Kraków, Rządziwłowska 24
Lwów, Gródzka 99	Łódź, Senatorska 5	Wilno, Kolejowa 11.

KURSA Maturyczne WIEDZA

Kraków, Studencka 14

pod osobistym kierownictwem prof. Butrymowicza.

Przygotowują do matury wszystkich typów gimna- zyalnych i do seminarnej, oraz do egzaminów wstępnych wszystkich klas. Jedynie kursa w Krako- wie, na których udzielają lekcji wyłącznie fachowi profesorowie szkół średnich. Analogiczne kursa pi- semne zapomocą świeżo opracowanych instrukcji i objaśnień. Spis grona profesorów do przejrzania w sekretaryacie Biblioteka do dyspozycji uczniów;

POKOJU, najchętniej bez
mebli poszukuje spokojna
urzędniczka państwowa. —
Czytnsz według umowy. —
Zgłoszenia pisem. pod „Spo-
kojna S. G.” do Adm. Ku-
ryera. 3381